

WTOREK 11 STYCZNIA 2022 r.

cena 3,80 zł (5% VAT)

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 2 (1103)

Rok XXIII



Na zdjęciu Agnieszka Surdyk-Matka – edukatorka seksualna i Marta Marczyk – pedagog

STRONA 13

Mieczysław Kieca o totalnej wojnie z radnymi koalicji większościowej:

STALI SIĘ HAMULCOWYMI CAŁEJ WSPÓLNOTY

W NOWOROCZNYM WYWIADZIE Z PREZYDENTEM PORUSZAMY TEMATYKĘ NOWYCH INWESTYCJI, INWESTORÓW, CIĘC W BUDŻECIE ORAZ KONFLIKTU NA LINII PREZYDENT – RADNI KOALICJI. MIECZYSŁAW KIECA NIE PRZEBIERA W SŁOWACH I ZARZUCA RADNYM UPOLITYCZNIE NIE RADY.

WIĘCEJ NA STR. 4 i 5



STRONA 7

Ile kosztuje wezwanie śmigłowca LPR?

KŁOPOT Z DOTACJAMI NA SPORT.

Prezydent podzielił po swojemu

STR. 8

W WODZISŁAWIU ZAMIESZKAŁY SKRZATY

STRONA 12

TRZEJ KRÓLOWIE

w orszaku przeszli z Rogowa do Bluszczowa

STR. 14



ISSN 1508-8820



02

9 771508 882108

Kibice Odry rozzarowani.

Liczą na miejsce w zarządzie

STRONA 24



Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny
Nowin
Wodzisławskich

Symboliczny pierwszy numer

Miło mi oddać w Państwa ręce nowy numer Nowin Wodzisławskich. Dla mnie symboliczny, bo pierwszy w roli redaktora naczelnego. Tematy związane z powiatem wodzisławskim nie są mi jednak obce, bo jako mieszkaniec Wodzisławia Śląskiego dotykam ich osobiście, a czasem przyglądam się, co słychać u sąsiadów. Cieszę się, że mogę kontynuować dzieło moich poprzedników, z którymi w zdecydowanej większości dane mi było współpracować w różnych redakcjach. Bardzo mi miło, że właśnie Państwo wybieracie Nowiny Wodzisławskie, jako cotygodniowe źródło najważniejszych informacji o naszej okolicy. Sporo się u nas dzieje, dlatego też nie narzekamy na brak tematów. W tym numerze przeczytacie m.in. obszerny wywiad noworoczny z prezydentem Wodzisławia Śląskiego, artykuł o szczegółach dotyczących przesunięć w budżecie miasta, pozytywną informację o przejęciu nieruchomości od SRK przez miasto Rydułtowy, relację z Orszaku Trzech Króli w Rogowie, tekst o kłopotliwym rozdaniu pieniędzy na sport w Wodzisławiu, nowej identyfikacji wizualnej Pszowa i wiele innych wartościowych tekstów. Jak co tydzień, nie zabraknie też ciekawych reportaży i bieżących informacji kryminalnych. Mogę zapowiedzieć, że już niebawem, bo w lutym, planujemy dla Państwa mały lifting gazety pod kątem wyglądu, m.in. powiększenia czcionki, aby lepiej się czytało, a także odświeżenie układu graficznego. Mam nadzieję, że ten zabieg się spodoba. Zapraszamy do lektury!

Gwiazdy Złomowiska.pl z pomocą dla 15-latka

RYDUŁTOWY Szymon Wieczorek od lat kocha piłkę i boisko. Kiedy rozpoczął grę w Wodzisławskiej Szkółce Piłkarskiej, wiedział, że z boiskiem chce związać swoją przyszłość. Wszystko szło dobrze do feralnego meczu 13 października, kiedy miał miejsce poważny wypadek.

– 13 października stała się rzecz straszna a mianowicie na meczu na wyjeździe w Zabrze poleciało całe kolano, złamana kość piszczelowa, zerwane więzadła, generalnie noga poskręcana śrubami. Kilka tygodni w gipsie no i teraz najważniejsze, 28 stycznia znów musi mieć operację oraz bardzo długą rehabilitację. Prosimy wszystkich o jakąkolwiek pomoc finansową dla Szymona – informuje Ryszard Czyż, przedsiębiorca z Rydułtów, który postanowił założyć zbiórkę dla Szymona i zaangażować w akcję swoich przyjaciół z programu Złomowisko.pl. Warto dodać, że już wcześniej Ryszard Czyż zaangażował się w zbiórkę dla Siwego



Przedsiębiorca z Rydułtów Ryszard Czyż, Siwy Edek ze Złomowiska.pl i Szymon Wieczorek

Edka ze Złomowiska.pl, który musiał poddać się amputacji nogi. Dzięki wsparciu fanów udało się zebrać kilkadziesiąt tysięcy złotych. Pan Ryszard co roku angażuje się także w licytacje Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, przekazując swoje gadzety motoryzacyjne, a także wspiera inne akcje pomocowe, jak np. Szlachetna Paczka.

Teraz gwiazdy Złomowiska.pl postanowiły wesprzeć Szy-

mona Wieczorka z Rydułtów, ich fana i jednocześnie młodego piłkarza, przed którym długa i kosztowna walka o powrót do sprawności. Celem zbiórki w portalu Zrzutka.pl jest 80 tys. zł, które mają być przeznaczone przede wszystkim na rehabilitację. Przygotowano także specjalne aukcje w portalu Allegro.pl, m.in. z gadżetami Złomowiska.pl. Cały dochód ze sprzedaży gadżetów zostanie przeznaczony na rehabilitację



Kapitan Jawor ze Złomowiska.pl i Szymon Wieczorek

dla młodego piłkarza Rydułtów. Zbiórkę na rzecz młodego rydułtowika można znaleźć w portalu Zrzutka.pl, wpisując

w wyszukiwaniu „Rehabilitacja oraz następna operacja dla Szymona” (zrzutka.pl/yvwvea). (ska)

FELIETON NOWIN – Jak długo taryfikator będzie terroryfikatorem?



Artur Marcisz

Od 1 stycznia kierowców obowiązuje nowy taryfikator mandatów za wykroczenia drogowe, który dorobił się już mniej oficjalnego terminu. Nazywany jest bowiem – bywa, że i przez samych policjantów – terroryfikatorem.

Wystarczyło kilka podróży po naszym regionie odbytych na początku stycznia, by zauważyć „na oko”, że do znacznej części kierow-

ców dotarła wieść o obowiązku nowych, znacznie wyższych mandatów za wykroczenia drogowe. I to nie tylko tych dotyczących przekroczenia prędkości, choć właśnie w tym aspekcie widać na razie u kierowców największe zmiany. Nagle okazuje się, że potrafimy w terenie zabudowanym jeździć w miarę przepisowo. A przynajmniej szczerze, że do tej pory jedynym co tak naprawdę zdecydowaną większość kierowców skutecznie hamowało przed nadmiernym „rumakowaniem”, nie była wysokość mandatów, a obawa przed możliwością czasowej utraty prawa jazdy. Wielu kierowców

głównie więc pilnowało, żeby nie przekroczyć „setki” w zabudowanym, bo przy kontroli „drogówki” oznaczało to administracyjną utratę uprawnień na trzy miesiące.

Tymczasem od początku roku można zauważyć, że wielu kierowców wyhamowało. Znacznie rzadziej widać, żeby ktoś wyprzedzał jadące przepisowo auto, jak to do tej pory było powszechne. Ilu z nas na ul. Brzeskiej w Raciborzu, nieopodal granicy z Lubomią, tuż przy ogródkach działkowych, jeździło przepisowo 50 km/h (dlaczego akurat tam zrobiono teren zabudowany, kiedy wokół, poza ogrodzo-

nym ogrodem działkowym, nie ma ani jednego domu – to już temat być może na inny felieton)? Niewielu. Jadąc tam kilka razy na początku stycznia nie widziałem chętnych na wyprzedzanie. Dalej w Lubomi na Granicznej w terenie zabudowanym też wszyscy jechali grzeczniutko, spokojnie, bez nerwowych manewrów.

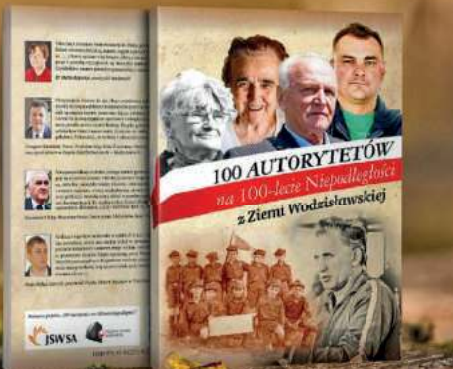
Inna rzecz, to jak długo nowe nawyki przy nas, kierowcach zostaną? Czy za chwilę nie zacznie w nas zwyciężać przekonanie, że „drogówkę” jednak jakoś tak nie wszędzie widać (bo wszędzie być nie może) i może się tym razem uda? Jestem przekonany, że wielu

kierowców zacznie tak myśleć. No cóż, być może i na to liczy ustawodawca, który w dodatku choć zmiany zapowiadał od dłuższego czasu, to jednak rozporządzenie, na mocy którego nowy taryfikator zaczął prawnie obowiązywać, opublikował w Dzienniku Ustaw dopiero w ostatnich godzinach starego roku. Co w zdziwienie wprawiło samych policjantów, bo ci do końca roku nie wiedzieli, czy nowy taryfikator będzie obowiązywał od nowego roku czy nie.

A może jednak do bolesniejszych sankcji się przyzwyczaimy i z czasem uznamy je za normalne?

„100 AUTORYTETÓW NA 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI W SPRZEDAŻY”

Książkę można zakupić w księgarni przy ul. Targowej 11 w Wodzisławiu, w siedzibie Muzeum w Wodzisławiu przy ul. Rynek 24 lub zamówić pod nr telefonu 664 450 432.



POWIERZAJ SWOJE OCZY TYLKO NAJLEPSZYM!
Klinika okulistyczna GEMINI w Ostrawie

ZACMA

- Zacma już od 100 zł
- Tylko u nas BANK soczewek. Za niewielką dopłatą masz wybór
- Nie musisz zgadzać się na najtańszą soczewkę w Polsce
- Wszystkie badania w dniu zabiegu – bez dodatkowych opłat
- Transport z domu do kliniki i z kliniki do domu
- Każdy otrzymuje gratis pakiet o wartości ponad 100 zł: okulary UV, krople itp.
- Najlepsi specjaliści, najnowocześniejszy sprzęt okulistyczny
- Refundacja z NFZ wynosi 1800 zł

Umawianie terminów zabiegów i transportu
602 150 886

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 2232

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0111

Różne spojrzenia na budżet radnych i prezydenta

WODZISŁAW ŚLĄSKI Najpierw (22 grudnia) podczas sesji budżetowej radni koalicji przekazali 3 strony poprawek do budżetu na 2022 rok, a później przegłosowali uchwałę budżetową z tymi poprawkami. Już w nowym roku, po zapoznaniu się ze zmianami swoją konferencję prasową zorganizował Mieczysław Kieca, aby wyjaśnić wprowadzone zmiany i podzielić się z dziennikarzami swoją opinią. Dwa dni później na konferencję prasową zaprosił przewodniczący rady Dezyderiusz Szwarzgrak wraz z szefami klubów radnych koalicji większościowej.

Prezydent Wodzisławia Śląskiego zwrócił uwagę na zmiany dokonane przez radnych oraz ich wpływ na budżet już z początkiem stycznia. – Z tych zmian przede wszystkim wyłania się obraz, że najbardziej dotknięte zostały instytucje kultury – wyjaśnił prezydent, wspominając, że radni sami zapewniali na komisjach i sesjach o tym, jak ważne są instytucje kultury i animowanie życia kulturalnego, a teraz dokonali na tym polu największych cięć. – Z dotacji dla domu kultury zdjęto 600 tys. zł: 200 tys. na wymagany remont dachu, twierdząc, że przecież remontu nie rozpoczyna się w styczniu i 400 tys. z bieżącej działalności domu kultury. W tym momencie, jeśli nie znajdziemy i nie uzupełnimy środków, zagrożone lub niemożliwe do realizacji są takie zadania, jak np. Dni Miasta, Reggae Festiwal, Letnie Muzykowanie na rynku. Będzie trzeba rozważyć podwyżki dla całej kadry – od-

nośnie kosztów utrzymania. To nie jest tak, że wszystko utrzymuje się ze składek, a w dużej części z dotacji dla domu kultury. Na pewno nie będzie możliwości rozwijania domu kultury w takim zakresie, jak to proponowaliśmy – powiedział Mieczysław Kieca. Kolejną jednostką, którą mają objąć cięcia budżetowe jest MOSiR „Centrum”. – Będziemy wnioskować o zwiększenie tych środków, ale na pewno w ciągu roku trzeba będzie szukać pieniędzy, choćby z uwagi na wzrost cen energii – wyjaśnił prezydent. Zmiany dokonano także w dziale gospodarki lokalowej, co jak zapowiedział Mieczysław Kieca, będzie odbijać się na bieżącym utrzymaniu lokali. – Po prostu będziemy remontować i utrzymywać ten zasób do wysokości środków, jakie są w dyspozycji spółki w tym momencie – zapowiedział.

Złośliwość dla CUW?

Zmiany objęły też promocję miasta i finansowanie Centrum Usług Wspólnych. – Dokonano, mogę powiedzieć wprost, złośliwego przesunięcia środków CUW. Zdjęto z tego centrum 200 tys. zł, uniemożliwiając w tym momencie zapłatę za pomieszczenia, jakie wynajmuje to centrum w biurcu Odra Office, a także to uniemożliwienie zapewnienia obsługi prawnej, czyli bieżącego funkcjonowania kilkunastu jednostek miejskich. Prosiłem radę na komisji, aby po roku „strzelania się” z CUW, przestała robić tego typu działania i zawiesiła tę złośliwość, dając ludziom normalnie pracować. Rada zdecydowała inaczej, a

to oznacza, że będę przesuwając środki na ten cel, bo muszę zapewnić wynajem pomieszczeń oraz obsługę prawną. Na pewno będzie to przeniesione z rzeczy dotyczących miasta, być może z diet radnych, a być może innych rzeczy, na które radni zapewnili sobie pieniądze. Być może będzie to odczytane jako złośliwość, ale muszę zapewnić funkcjonowanie CUW. Mój apel do rady nie zyskał aprobaty. W zamian za to rada utworzyła sobie fundusz celowy na catering w biurze rady. To kilkanaście tysięcy złotych. Na to znalazły się środki: na kwiatki, imprezy i inne rzeczy, kosztem innych jednostek – wyrzucił na konferencję prasową Mieczysław Kieca.

Inna wizja zmian

Obraz zaprezentowany przez prezydenta szefowie koalicyjnych klubów radnych uznali za mijający się z rzeczywistością, przedstawiając własne wyjaśnienia. – Prezydent podkreśla, że rada dokonała wielu przesunięć na sesji. Z jego ust padło, że środki zostały zabrane po pierwsze z kultury, po drugie, że rada utworzyła sobie fundusz na catering w mieście, co jest kompletną głupotą i mam nadzieję, że to wynika tylko i wyłącznie z tego, że zorganizował konferencję krótko po Sylwestrze i jeszcze nie do końca ochłonął i doszedł do siebie po szampańskiej imprezie, bo jak mi wiadomo świętował nie tylko Sylwestra, ale także wesele ze swoją wybranką

– skomentował już na starcie konferencji pasowej koalicji większościowej Dezyderiusz Szwarzgrak, nie szczędząc uszczypliwości. Odnosił się także do konkretnych zmian w budżecie, które koalicja wniosła na sesji budżetowej. – Chciałbym jedno sprostować, bo rada miejska nie utworzyła sobie żadnego funduszu na cateringi i nie przewiduje, żeby takowe były. Oczywiście zostały zabezpieczone środki na paragrafie „zakup usług pozostałych oraz zakup materiałów i wyposażenia”. Takich pozycji w mieście jest bardzo wiele, w sumie w każdym wydziale. To m.in. materiały biurowe, szkolenia i inne rzeczy, które są we wszystkich jednostkach w mieście – wyjaśnił przewodniczący rady. Zabezpieczono w ten sposób 16 tys. zł, a np. jedno szkolenie dla komisji kosztuje ok. 1 tys. zł. Już z początkiem roku zaplanowano dwa pierwsze. – W momencie, kiedy odbywały się wybory do rad dzielnic, chciałem podziękować członkom starych rad, którzy pracowali społecznie i zostało przygotowanych ponad 130 takich podziękowań. Chciałem, żeby były one włożone do ładnych teczek wizytowych, które np. radni miasta również otrzymują na koniec kadencji. Okazało się wówczas, że dla rady miasta nie ma takich teczek, otrzymaliśmy połowę, a resztę podziękowań musieliśmy przekazać w papierowych kopertach – wspomina Szwarzgrak, tłumacząc, na co m.in. zabez-

pieczone zostały środki. Będą to także materiały promocyjne do dyspozycji radnych, jak np. spinki do klapy z logo miasta.

Co z cięciami dla WCK?

Jak podkreślił przewodniczący rady, przesunięcia w budżecie zostały wprowadzone, aby zapewnić środki na inwestycje, o które od lat zabiegali mieszkańcy. To m.in. przebudowa ul. Chełmońskiego w Zawadzie (prawie milion złotych), projekt i modernizacja ul. PCK (500 tys. zł), modernizacja ul. Piastowskiej (milion złotych), utworzenie miejsc parkingowych na os. Piastów, XXX-lecia i Dąbrówki, dokończenie Osadniczej, plac zabaw przy ul. Wyszyńskiego 20 i inne. Radni zwiększyli także zaproponowane środki dla rad dzielnic, co m.in. tłumaczy kwestię obciążenia dotacji dla WCK, a przekazanie tych środków dzielnicom na organizację lokalnych wydarzeń, nie pod egidą WCK, a właśnie rad dzielnic.

W budżecie WCK widniały także środki na wydawanie Gazety Wodzisławskiej, która jednak została decyzją radnych zlikwidowana, więc bezzasadne było uwzględnianie tych kosztów. – Było jeszcze 200 tys. zł pod remont dachu. Myśmymy już wcześniej przekazali takie środki, jednak wykonany został inny zakres niż był planowany, bo przygotowano dach pod fotowoltaikę. Oczywiście mogli tak zrobić, taka była ich decyzja. My natomiast nie mówimy, że nie damy, bo jeśli

pan prezydent będzie chciał z wolnych środków przywrócić tę kwotę, będzie to uzasadnione. My te zmiany poprzemy – mówi Dezyderiusz Szwarzgrak, zaznaczając, że w styczniu i tak nie przeprowadza się remontów dachów.

Odmienne oczekiwania dla CUW

Wolne środki budżetowe mają pojawić się w lutym dlatego wówczas będą one jeszcze rozdysponowane na najpotrzebniejsze zadania. – Budżet jest płynny, stale się zmienia, co miesiąc następują przesunięcia – wyjaśnia przewodniczący rady, wskazując kilkuset tysięcy kwoty przesunąć budżetowych, jakich dokonywał w ubiegłym roku prezydent Mieczysław Kieca samodzielnie, poprzez zarządzenia.

W przypadku Centrum Usług Wspólnych radni podkreślili odmienne oczekiwania, które już nie raz wyrażali na sesjach i komisjach. Chodzi m.in. o wynajem pomieszczeń w biurcu Odra Office, podczas gdy niektóre budynki miejskie stoją puste, a są utrzymywane – np. budynek po Gimnazjum nr 2. Przy podejmowaniu uchwały o CUW radni byli pewni, że centrum powstanie przy ul. Kubsza. Obsługa prawna jednostek, zdaniem radnych, powinna być realizowana przez prawników urzędu miasta, a nie zewnętrznych radców prawnych.

Szymon Kamczyk

Dostał 2500 zł mandatu za jazdę po pijaku... rowerem

WODZISŁAW ŚL. Wodzisławscy stróże prawa na ul. Jastrzębskiej w Wodzisławiu Śląskim zatrzymali do kontroli drogową rowerzystę. Okazało się, że 49-latek miał w swoim organizmie ponad 2 promile, „bo kolega z pracy miał urodziny i wypili po jednym piwku”.

4 stycznia policjanci z drogówki na ulicy Jastrzębskiej w Wodzisławiu Śląskim zatrzymali do kontroli drogową rowerzystę. Jak się okazało, 49-letni mieszkaniec miasta miał w swoim organizmie ponad 2 promile alkoholu. Tłumaczył, że „kolega z pracy miał dziś urodziny i wypili po jednym piwku”. Za nieodpowiedzialne zachowanie

rowerzysta został ukarany mandatem karnym w wysokości 2500 złotych.

Od 1 stycznia zmienił się taryfikator wykroczeń w ruchu drogowym, a wysokość mandatów za niektóre wykroczenia drogowo znacząco wzrosła. Obecnie za kierowanie rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości (powyżej 0,5 promila) grozi mandat karny w wysokości 2500 złotych. Dotychczas mandat ten wynosił 500 złotych. Natomiast za kierowanie rowerem znajdując się w stanie po użyciu alkoholu (od 0,2 do 0,5 promila) aktualnie grozi mandat karny w wysokości 1000 złotych. Wcześniej wynosił od 300 do 500 złotych.

AgaKa

BURMISTRZ MIASTA PSZÓW

działając na podstawie art. 35. ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 1899 ze zm.) informuje, że w dniu 11 stycznia 2022 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Pszów, a także na stronie internetowej www.pszow.pl został zamieszczony wykaz części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Pszów, przeznaczonej do oddania w dzierżawę na rzecz dotychczasowego dzierżawcy. Wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni.

Wójt Gminy Gorzyce

działając na podstawie art. 35 ust. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2021 r., 1889 t.j.) informuje, że na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Gorzycach, ul. Kościelna 15 oraz w siedzibie GOTSIR „Nautica” w Gorzycach, ul. Bogumińska 31 wywieszono w dniu 11.01.2022 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości będących mieniem komunalnym Gminy Gorzyce przeznaczonych do oddania w najem w 2022r. Z wykazem można się zapoznać także na stronie internetowej gminy: <https://bip.gorzyce.pl/> oraz na stronie internetowej GOTSIR „Nautica” w Gorzycach <https://www.nautica-gorzyce.pl/pl/bip.html>.

Wójt Gminy Gorzyce

działając na podstawie art. 35 ust. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2021r. poz. 1899 z późn. zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Gorzycach przy ul. Kościelnej 15, wywieszono w dniu 11.01.2022 r. na okres 21 dni, wykaz nieruchomości będącej mieniem komunalnym Gminy Gorzyce przeznaczonej do zbycia. Z wykazem można się również zapoznać na stronie internetowej gminy: www.gorzyce.pl oraz bip.gorzyce.pl.



W związku z uruchomieniem nowej placówki w Jastrzębiu-Zdroju

ZATRUDNIMY

LEKARZY KAŻDEJ SPECJALNOŚCI

PIELĘGNIARKI I POŁOŻNE

TECHNIKÓW RTG

DOWOLNA FORMA ZATRUDNIENIA

KONTAKT TEL. **534 911 900**

KONTAKT E-MAIL rekrutacja@medhouse.pl

www.medhouse.pl

Tracimy czas na nie

■ Z prezydentem Mieczysławem Kieć w nowym roku 2022 rozmawiamy o najważniejszych i najtrudniejszych tematach, które nurtują mieszkańców. Trochę o pieniądzach, trochę o inwestycjach, a przede wszystkim o polityce w wodzisławskim samorządzie.

– Szymon Kamczyk. Budżet już uchwalony, ale nie bez kłopotów. Jak pan podchodzi do działania radnych w zakresie uchwały budżetowej?

– Mieczysław Kieć. Uchwalę budżetową radni uchwalili na sesji 22 grudnia. Będzie to budżet trudny i wymagający, o czym mówiłem na sesji. Rada miasta dokonała zmian, które zawierały się na trzech stronach A4. Dopiero 28 grudnia przekazano mi budżet po zmianach i potrzebny był czas na analizę. Jak zwykle zostaliśmy zaskoczeni. Udowodniło to brak dialogu ze strony rady, która niejednokrotnie zarzucała brak dialogu mojej osobie. Wsłuchując się we wszystkie uwagi, w tym i w zeszłym roku, podszedłem do budżetu inaczej. Po pierwsze rada w tej kadencji uchwalała procedurę tworzenia budżetu, a zgodnie z harmonogramem tylko kilku radnych złożyło wnioski do budżetu w zawartym w uchwale terminie. To oznacza, że poprawki, które poznaliśmy i rada uchwałała na ostatniej sesji, w większości nie były składane w drodze wniosków. Pierwszy etap składania wniosków trwał do 20 sierpnia. Później ja, mając wnioski i opinię dotyczącą podatków, składałem projekt budżetu radzie do 15.11. Już 9.12 na pierwszej komisji omówiłem szczegółowo wszystkie 111 wniosków, wiele zostało przyjętych w projekcie budżetu, a dla wielu pokazałem ścieżkę realizacji w 2022 – jeśli nie zostały wprost ujęte w budżecie.

Do 8 grudnia radni mają czas na zadanie pytań do projektu budżetu na piśmie, a potem pracują na komisjach. Tylko trzech radnych zadało pytania pisemne w terminie, a czwarty po terminie. Mimo to i tak odpowiedzieliśmy na wszystkie (łącznie kilkadziesiąt stron danych i opisów).

Żadna komisja rady miasta nie złożyła żadnego wniosku do budżetu. Na jednej komisji wysłuchałem, choć nie był to formalny wniosek, że radni chcieliby cztery miliony zł na rady dzielnic, a nie propono-



Prezydent Wodzisławia Śląskiego Mieczysław Kieć nie ukrywa, że w 2022 roku będzie musiał szukać pieniędzy m.in. dla kultury w mieście

wane wcześniej trzy. Znając doświadczenia z poprzednich lat, wiedziałem już, że „chcielibyśmy” znaczy „i tak to przegłosujemy”. Dlatego usiadłem ze skarbnikiem i poszukialiśmy środków, aby zrealizować to bezpiecznie dla budżetu. Podnieśliśmy dochody i wydatki, po czym w autopoprawkach zaproponowałem realizację tego postulatu, który formalnie wnioskiem nie był. Ale to był tylko jeden. Na dzień przed sesją skarbnik dowiedział się, że przewodniczący będzie składać trzy strony poprawek. Uznałem, że na sesji nie będę się do tego odnosić.

– Dlaczego?

– Bo już w zeszłym roku przekonałem się, przy uchwalaniu budżetu, że próba przemówienia radnym do rozsądku nie zatrzyma ich, wiem już, że i tak robią to, co chcą. Dlatego, po działaniach przy konstruowaniu budżetu, od tego roku całkowicie odrzucam zarzut o braku dialogu, natomiast po raz kolejny stwierdzam, że część radnych miasta zwyczajnie nie chce dialogu w

tym mieście. Nie skorzystała z możliwości proceduralnych, wniosków, nie dała czasu na dobre przygotowanie.

– W takim razie proszę powiedzieć o cięciach w budżecie na 2022 rok. Które z nich będą najbardziej dotkliwe czy też najbardziej widoczne dla mieszkańców?

– Na pewno będzie trzeba wnioskować o zwiększenie budżetu dla jednostek kultury i rozwoju miasta poprzez kulturę, bo tu cięcia radnych sięgnęły ponad 600 tys. zł. To oznacza na ten moment brak organizacji dni miasta, festiwalu Najcieplejsze Miejsce na Ziemi, czy letnich koncertów na rynku.

Nasze wydziały mają niezwykle mocno ograniczone środki na organizację wydarzeń dla wodzisławian, ale pierwszy raz w historii przewodniczący rady ma kilkanaście tysięcy złotych na np. catering. Dziwi mnie także, iż mimo zapowiedzi na komisjach, radni nie zwiększyli środków na dotacje do sportu młodzieżowego, nie zwiększyli, a wręcz przeciwnie

– zabrali środki na promocję miasta, gdzie największym planowanym zadaniem była promocja miasta poprzez sport. To oznacza, że mamy teraz przed sobą co najmniej kilka znaków zapytania.

– Wracając do sytuacji na linii prezydent – rada, kiedy rozmawiałem z panem na początku kadencji – wówczas jeszcze dla innego medium – zapowiadał pan, że liczy na dialogi i merytoryczną dyskusję z radnymi. Dziś się widzimy, że nie ma na to szans. Proszę zatem szczerze powiedzieć, w skali od 0 do 10, na jakim etapie jest konflikt z radnymi? Zakładając, że 0 to zupełny spokój, a 10 to wojna totalna...

– Zastanawiam się, czy słowo konflikt jest odpowiednie. Zawsze ścierają się pewne poglądy, ale w momencie, kiedy rada jest opozycyjna do prezydenta, to zjawisko naturalnie występuje. I tak było na początku kadencji. Były trudne tematy – z komunikacją, z opłatą śmieciową itd. Udało się je przejść. Wiele działań

dialogu. To pokazuje, że nie ma współpracy. Jest za to dużo złośliwości i ocen nieopartych na faktach.

– Dobrze, zatem w skali od 0 do 10?

– Biorąc pod uwagę, że teraz tracimy dobry czas dla miasta na niepotrzebne właśnie, to jest to 10. Tego typu sprawy zupełnie nie budują miasta. Mamy dużego inwestora, Eko-Okna, a za chwilę mam nadzieję, że będę mógł poinformować o kolejnym dużym inwestorze austriackim, który wejdzie do Wodzisławia. Mamy świetne możliwości pozyskiwania funduszy, dobry zespół i radę, której zachowania w stosunku do pracowników niweczą wszystko. Dziś mogę to jasno powiedzieć. To rada miasta upolityczniona przez część Wspólnoty Samorządowej w osobie Dezyderiusza Szwa-grzaka czy część radnych skupionych wokół osoby posła Adama Gawędy. Ta część rady, poprzez niejednokrotnie małosłowną zapalczywość, stała się w wielu kwestiach hamulcowym dla całej naszej wspólnoty. W miejscu, w którym jestem, byłem od lat. Nie było wojny. Konflikt nastąpił dopiero trzy lata temu. Tu musimy mieć jasność. Są różni parlamentarzyści, różni politycy. I nie o różnice w poglądach politycznych nam chodzi. Ze świetnymi efektami dla naszego miasta współpracują m.in. z posłem Grzegorzem Matusiakiem czy posłanką Teresą Glenc. Więc nadal potrafię.

– Wspomniał pan o inwestorze – firmie Eko Okna. Jak wygląda obecnie sytuacja z budową hali?

– 23 grudnia została wydana decyzja środowiskowa przez miasto. Jestem w stałym kontakcie z zarządem firmy Eko Okna. Poinformowano mnie, że rozpoczęto procedurę wyłonienia generalnego wykonawcy na budowę fabryki w Wodzisławiu Śląskim. Ta procedura ma być rozstrzygnięta zgodnie z procedurami wewnętrznymi firmy w I kwartale 2022 roku. Oczywiście nie jestem upoważniony, aby podać

W miejscu, w którym jestem, byłem od lat. Nie było wojny. Konflikt nastąpił dopiero trzy lata temu. Tu musimy mieć jasność.

pokazało, że można współpracować i ponad 90 proc. uchwał kierowanych przeze mnie do rady jest przyjmowanych. Mimo tego co roku dostaję żółtą kartkę w postaci braku wotum zaufania i w uzasadnieniach co roku nikt nie odnosi się do faktów, nawet za rok, który powinien oceniać. Więc wiem, że niezależnie od tego, co zrobię, i tak będą na nie. Wcześniej dobry zwyczaj polegał na tym, że prezydent opiniował pewne kwestie w oparciu o swoje doświadczenie, ale obecnie pomysły są rzucane na komisjach i sesjach, a nie ma budowania

epotrzebne właśnie

szczegółowe daty, choć znam harmonogram. Jeżeli wykonawca zostanie wyłoniony, to według planu w roku 2022 będziemy mieli duży plac budowy z oddaniem obiektu, a później przygotowanie parku maszynowego i rozruchu. Jesteśmy umówieni na duże wsparcie dla inwestora, jeśli chodzi o pozyskiwanie kadry do tej fabryki. Wspólny proces pozyskiwania pracowników rozpoczniemy w momencie, kiedy wbita zostanie pierwsza łopata. Wówczas mieszkańcy będą mogli zobaczyć na własne oczy, że na Olszynach rzeczywiście sporo się dzieje.

– Teraz pytanie o duże inwestycje planowane w mieście ze środków zewnętrznych, które w ostatnim czasie wpłynęły do miasta. Jak rok 2022 będzie wyglądać pod kątem inwestycji, tych które będą się kończyć oraz tych, które będą się zaczynać?

– Muszę zacząć tu od wyzwiań, które mamy w tym roku. Pierwszym z nich będzie rynek usług projektowych. Z końcem 2021 roku zauważyliśmy, że bardzo mocno, wręcz nieracjonalnie, rosną ceny usług projektowych i nie ma dostępności projektantów. Może się okazać, że te czynniki spowolnią nowe procesy inwestycyjne, nawet uchwalone w budżecie. Mówiłem o tym radnym, przestrzegając, żeby nie robić sobie nadziei, że wpompowane miliony i obietnice przekują się w gotowe projekty. Zakładam, że będzie dobrze, jeśli dla nowych inwestycji, które nie mają po-

zwoleń na budowę, a są wpisane do budżetu, uda się uzyskać pozwolenia na budowę w czwartym kwartale. Musimy pamiętać, że projekty trzeba jeszcze zatwierdzić, a jak informuje Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim, jest przeładowane liczbą pozwoleń na budowę.

– Kolejne wyzwanie?

– Drugie wyzwanie to rynek usług budowlanych dla obiektów drogowych i kubaturowych dla inwestycji, gdzie mamy już pozwolenia na budowę. Miniony rok pokazał, że mamy bardzo duży wzrost cen. Zobaczymy, jak zweryfikują nas przetargi, które będziemy ogłaszać w styczniu. Zmieniło się Prawo Zamówień Publicznych, dlatego jednostki i wydziały do 10 stycznia mają przygotować harmonogram. My go przejrzymy i będziemy sukcesywnie ogłaszać, a pierwsze przetargi zweryfikują, czy będziemy w stanie realizować inwestycje w przedziale finansowym, jaki jest prognozowany. Inwestycje uwzględnione w budżecie są liczone według cen z końca roku, więc jest szansa że uda się znaleźć wykonawców.

– Co z Balatonem?

– To inwestycja z Polskiego Ładu, która ma już projekt, ale musimy na nowo przeliczyć kosztorys i wprowadzić drobne korekty. Wynikają one z nałożenia dwóch projektów w tym miejscu – drogowego z parkingiem oraz projektu samego Balatonu. Musimy złożyć je w całość, bo zgodnie z wytycznymi Polskiego Ładu musi to zrobić jeden generalny wykonawca, a nie dwóch odrębnych. Ten przetarg będzie trudny, ale według planu na przełomie lutego i marca będzie sprawdzona i przygotowana dokumentacja i do 17 maja będziemy mieli czas na ogłoszenie przetargu. Zakładam, że znajdziemy wykonawcę, który będzie mieć 12 miesięcy na prace, więc zakończą się one w 2023 roku. Z dużą dozą prawdopodobieństwa mogę zapowiedzieć, że w 2022 roku Balaton będzie wyłączony z użytkowania, a oddanie do użytku nastąpi w czerwcu przyszłego roku.

– Jeszcze proszę o kilka słów o inwestycjach, które już są realizowane, np. o pałacu

Dietrichsteinów.

– W tym przypadku planujemy do końca marca zakończenie prac w obiekcie. Nie ma obecnie przesłanek o opóźnieniu tego terminu, który i tak został już przedłużony. Potem przystąpimy do prac odbiorowych i urządzania obiektu, zakupu wyposażenia sal. Planowany termin otwarcia to przełom czerwca i lipca. Zbiega się to z ważną datą dla miasta, bo 4 lipca 1922 roku to moment, w którym do Wodzisławia Śląskiego wkroczyło wojsko polskie i wówczas dopiero miasto stało się częścią Polski. Dlatego właśnie w 2022 roku w naszym mieście będziemy obchodzić 100-lecie odzyskania niepodległości. Być może uda się połączyć tę rocznicę i oddanie do użytku pałacu. Patrząc na inne inwestycje, np. drogowe, z większych mamy ul. Tysiąclecia. Prowadzimy rozmowy z wykonawcą na temat możliwości aneksowania umowy i skończenia inwestycji w 2022 roku. Duże inwestycje we współpracy z powiatem to z kolei ul. Czarnieckiego w kierunku Krostoszowic i inne drogi – w tym zakresie krążą między prawnikami aneksy i propozycje rozwiązań, ale jesteśmy zdeterminowani, aby dokończyć inwestycje realizowane z powiatem na głównych drogach.

– Są także remonty remiz, trzy są już gotowe, a co dalej?

– 15 lat temu zobowiązałem się do poprawy bezpieczeństwa pożarowego i ratownictwa medycznego. Przyjęliśmy wówczas program wymiany sprzętu w remizach, co udało się zrobić bez OSP Jedłownik, gdzie mam nadzieję uda się w 2022 roku pozyskać nowy samochód. Umówiliśmy się wówczas na kompleksową modernizację remiz. Pierwszy remont udało się zrobić w Kokoszycach, jeszcze bez programów zewnętrznych, dlatego teraz będzie tam tylko lifting w postaci malowania. Następny był Radlin II (obecnie zakończony i gotowy), Turzyczka (gdzie mamy drobne poprawki i planujemy dodatkowy etap w piwnicach), Jedłownik (wykonany w dużej części) i Zawada, która jest po przetargu. Kiedy podpiszemy umowę, zakładam, że w 2022 roku będziemy mieli gotowe

wszystkie remizy.

– Jako mieszkańcy najbliższej mi do Zawady, dlatego muszę zapytać o kwestię zarurowania ciek w wodnego w centrum dzielnicy. W grudniu odbyło się spotkanie urzędników z przedstawicielami rady dzielnicy. Jakie ustalenia zapadły na tym spotkaniu?

– Przede wszystkim prowadzone były rozmowy dotyczące tego, że decyzja zakładająca zarurowanie ciek w Zawadzie będzie mogła zostać podjęta dopiero po uzyskaniu decyzji ministra infrastruktury odnośnie do charakteru wód. Taki wniosek do Ministra złożyliśmy w grudniu. Decyzja pozwoli wskazać administratora odpowiedzialnego za utrzymanie ciek. Na tym spotkaniu poruszyliśmy też temat koncepcji gospodarowania wodami w dzielnicy Zawada. Jej opracowanie zlecimy w roku bieżącym. Koncepcja dokładnie wskaże nam zalecenia, niezbędne działania (np. zarurowanie rowu), które pozwolą zminimalizować zagrożenia powodowane przez wody. Wspomniane przeze mnie dokumenty umożliwią podjęcie decyzji dotyczącej możliwości i potrzeby zarurowania ciek w Zawadzie.

– W ubiegłym roku po konferencji dotyczącej samobójstw pojawiły się postulaty o łatwiejszy dostęp do psychologów dziecięcych. Czy z tym tematem da się coś zrobić?

– Tak, moja zastępczyni Izabela Kalinowska nieustannie szuka rozwiązań, aby w szkołach była jeszcze lepsza dostępność do wykwalifikowanych psychologów. Obecnie w każdej naszej podstawówce pracuje psycholog. Miejska strategia oświatowa, a dokładniej odpowiedzi respondentów w niej uwzględnione, wskazują, że potrzeba więcej konsultacji z psychologami w szkołach. To będzie wymagało jednak odpowiednich, zabezpieczonych na ten cel środków. Wyraziłem zgodę na zwiększenie liczby godzin z psychologiem w naszej sieci szkół. W temacie wsparcia psychologicznego dla wodzisławskich uczniów i ich rodziców naprawdę wiele robi nasza miejska jednostka – Wodzi-

ślawska Placówka Wsparcia Dziennego „Dziupla”. To właśnie pracownicy „Dziupli” stoją m.in. za organizacją porad psychologicznych dla rodziców. Kiedy skończy się czas pandemii, specjaliści Placówki będą też organizowali cykliczne spotkania dla nauczycieli i rodziców w tym temacie. W tej kwestii weszliśmy także ostatnio we współpracę z Ośrodkiem Środowiskowej Opieki Psychologicznej i Psychoterapeutycznej dla Dzieci i Młodzieży, którego przedstawiciele będą uczestniczyć w spotkaniach z dyrektorami szkół i rodzicami uczniów. Dodatkowo w ramach wywiadówek w naszych szkołach planujemy inne spotkania z rodzicami, które z pewnością dałyby im więcej wsparcia w wychowywaniu dzieci. Oczywiście już teraz myślimy o kolejnych konferencjach w tym tak ważnym, dotyczącym najmłodszych temacie.

– Kolejna kwestia to nasz nieszczęsny smog. Z początkiem roku otworzyła się możliwość kontroli posesji pod kątem obecności starych pieców zasypowych, zgodnie z uchwałą antysmogową sejmiku województwa. Kiedy ruszą kontrole i kto może spać spokojnie?

– Na pewno musimy bardzo podziękować mieszkańcom, którzy wymienili piece w ostatnim czasie. Zaproponowany na początku tej kadencji program „Czyste powietrze dla Wodzisławia Śląskiego” okazał się sukcesem. Skończył nam się limit w planowanych na 3 lata wymianach urządzeń. Udało się przekonać radnych do zwiększenia tego limitu i widzimy dalsze ogromne zainteresowanie mieszkańców. Do tego dochodzą programy rządowe, gdzie mamy trzecie miejsce w subregionie. To pokazuje, że dużo już udało się zrobić. Kiedy patrzę na historyczne pomiary na stacji przy ul. Gałczyńskiego, liczba dni z przekroczeniami maleje.

Od stycznia ruszą kontrole zgodnie z przepisami. Będziemy wykonywać minimum dwie kontrole dziennie plus kontrole na zgłoszenie, bo zakładamy, że takie będą. Życie nas zweryfikuje i pozwoli wypracować odpowiednią

procedurę. Zakładamy, że nie kontrolujemy posesji, gdzie takie kontrole były wykonane w miarę niedawno i wiemy, że wszystko jest w porządku, a także posesji zgłoszonych w Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków i zgodnie z oświadczeniem instalacje te są zgodne z zapisami uchwały antysmogowej. To wyklucza część obiektów. Jeśli posesji nie ma w jednej i drugiej bazie, strażnicy udają się w teren. Strażnicy mogą nałożyć pouczenie, ale tylko w przypadku, kiedy mieszkaniowiec udowodni, że podjął czynności zmierzające do wymiany pieca, a jeszcze jest niewymieniony. Na podstawie protokołu nastąpi późniejsza rekontrola. Jeśli mieszkaniowiec nie wymienił pieca, strażnik miejski, szacując poziom majątkowy i sytuację materialną, może nałożyć mandat do 500 zł, a mieszkaniowiec będzie proszony o oświadczenie, do kiedy w realnym terminie dokona wymiany pieca. Mogą się też zdarzyć sytuacje, kiedy mieszkańcy będą odmawiać realizacji zapisów uchwały antysmogowej, a wtedy będziemy kierować sprawę do sądu, który zdecyduje o wysokości kary. Mogą one być dużo wyższe niż mandat. Strażnicy będą mieli przy sobie materiały informacyjne m.in. dla osób, których piece za rok czy dwa będą podlegały wymianie. Jeśli podczas kontroli strażnicy będą widzieć, że na danej posesji zachodzi podejrzenie dużego ubóstwa lub zamieszkiwanie osób schorowanych, samotnych, wtedy będziemy proponować, aby ta rodzina czy osoba została objęta pomocą asystentów rodziny, kierowanych przez naszą placówkę Dziupla. Asystenci będą pomagać takim rodzinom i w zależności od sytuacji będą szukać najlepszych rozwiązań wyjścia z sytuacji. Chcemy udzielić w takich przypadkach pełnego wsparcia. Samorząd też musi mieć ludzką twarz.

– Ostatnie pytanie, czy zakłada pan jakieś postanowienie noworoczne?

– Uważam, że zmiana daty z 2021 na 2022 nie jest idealną okazją na postanowienia. Każdy dzień w ciągu roku jest dobrą okazją, aby mieć jakieś postanowienie. Jeśli chcę coś zmienić, robię to na bieżąco.

Jeśli mieszkaniowiec nie wymienił pieca, strażnik miejski, szacując poziom majątkowy i sytuację materialną, może nałożyć mandat do 500 zł, a mieszkaniowiec będzie proszony o oświadczenie, do kiedy w realnym terminie dokona wymiany pieca.

Rydułtowy przejęły kolejne tereny od Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Tym razem do miasta trafiły ponad 4 ha gruntów. Mają powstać tam mieszkania, strzelnica sportowa i centrum przesiadkowe.

Rydułtowy przejęły kolejne tereny od SRK



ONa zdjęciu od lewej przewodniczący rady miasta Lucjan Szwan, burmistrz Rydułtów Marcin Połomski i wiceprezes zarządu ds. Ekonomiki i Finansów Spółki Restrukturyzacji Kopalń Radosław Wojtas.

RYDUŁTOWY Władze Rydułtów przejęły od Spółki Restrukturyzacji Kopalń trzeci i ostatni pogórnicy teren znajdujący się w centrum miasta przy ul. Ofiar Teroru. Tym samym zakończył się okres prawie trzyletnich negocjacji pomiędzy miastem a SRK.

Odbływały się „męskie rozmowy”

Jak zapewniali władze Rydułtów i przedstawiciele SRK, negocjacje nie należały do łatwych. – Rozmowy były długotrwałe. Nazwałbym je męskimi, bo nie zawsze się zgadzaliśmy, ale najistotniejsze jest to, co mamy na koncu.

Życzę z całego serca powodzenia w realizacji planów – mówił podczas konferencji prasowej Radosław Wojtas, wiceprezes zarządu ds. Ekonomiki i Finansów Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Z kolei burmistrz Marcin Połomski wskazywał na to, że otrzymane ziemie to dopiero początek

i punkt wyjścia do realizacji ambitnych pomysłów, które władze miasta mają na zagospodarowanie tych terenów. Powstaną tam między innymi mieszkania.

– W ramach spółki SIM Śląsk Południe chcemy wybudować osiedle mieszkaniowe, czynszowe dla nowych rydułtowików – powiedział Marcin Połomski. Miasto zamierza również wybudować tam drogę wiodącą do ulicy Adama Mickiewicza. Będzie ona łącznikiem obecnego dworca PKP, który zmieni się w centrum przesiadkowe i nie

będzie drogą ślepą jak do tej pory, a sztolnia ćwiczebna zostanie zamieniona w strzelnicę sportową.

Najbliższe lata będą intensywne

Planowane przez miasto inwestycje mają być gotowe w najbliższych latach. – Inwestycje w ramach programu Rozwój Lokalny z funduszy norweskich (centrum przesiadkowe, strzelnica i droga – przyp.red) musimy przeprowadzić do kwietnia 2024, natomiast z budową osiedla, zgodnie z planem założycielskim spółki mamy czas do 2029 roku – wyjaśnił Połomski. W sumie w trzech transzach Rydułtowy przejęły od Spółki Restrukturyzacji Kopalń tereny o łącznej powierzchni około 7 hektarów, warte ponad 8 milionów złotych. Pierwsze tereny miasto przejęło w lipcu, kolejne w październiku, by ostatniego targu dobić z końcem 2021 roku.

(apa)



Miasto Rydułtowy przejęło tereny od SRK. Na zdjęciu burmistrz Marcin Połomski.

Radni z Wodzisławia Śl. byli przeciwko powierzeniu utrzymania Rodzinnego Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza” spółce Domaro. – Jak wiele spraw w naszym mieście i ta została zgłoszona na ostatnią chwilę i bez konkretnego planu – mówią nam radni.

Spółka Domaro nie przejmie parku Trzy Wzgórza

WODZISŁAW ŚL. W trakcie jednej z ostatnich sesji wodzisławscy radni procedowali wiele uchwał. Jedną z nich dotyczyła powierzenia miejskiej spółce utrzymania Rodzinnego Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza”.

Domaro zajmie się Trzema Wzgórzami?

Jak czytamy w treści projektu uchwały, spółka Domaro od początku 2022 do końca 2028 r. miałaby realizować zadania związane z eksploatacją Trzech Wzgórz (w tym utrzymaniem zieleni i zapewnianiem czystości) oraz ich technicznym utrzymaniem, a także czynnościami związanymi z przeprowadzeniem konserwacji, remontów, różnego typu inwestycji. Do tego miałyby dojść zadania administracyjne, związane z funkcjonowaniem parku. „W związku z realizacją zadania spółka może otrzymywać od miasta rekompensatę kosztów. „Ustala się, że wysokość rekompensaty będzie stano-

wiła kwotę pokrycia uzasadnionych kosztów każdego z powierzonych i realizowanych zadań i nie przekroczy kwoty koniecznej do pokrycia kosztów netto każdego z zadań z uwzględnieniem rozsądnego zysku” – brzmi fragment zapisów projektu dokumentu.

Po co zmiana?

Przypomnijmy, że obecnie parkiem Trzy Wzgórza zarządza i administruje Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji „CENTRUM” w Wodzisławiu Śl. Skąd pomysł, aby opieka nad nim przeszła pod pieczę Domaro? Jak dowiadujemy się z uzasadnienia uchwały, z uwagi na zakończenie trwałości projektu, związanego z otrzymanym dofinansowaniem na budowę obiektu istnieje możliwość powierzenia zarządzania nim spółce miejskiej. „Doświadczenie spółki w zarządzaniu nieruchomościami, wyspecjalizowana w sprawach technicznych kadra pracownicza oraz sprzęt,

jakim spółka dysponuje, pozwala na osiągnięcie planowanych efektów. Dotychczasowy zarządca, czyli MOSiR będzie mógł skupić się na animowaniu życia sportowego i rekreacyjnego zarówno na terenie Trzech Wzgórz jak i innych miejskich obiektach” – brzmi fragment uzasadnienia.

Radni przeciwko

Szczegółowy zakres powierzenia zarządzaniem parku wraz z terminem rozpoczęcia ich realizacji oraz zasadami przekazywania rekompensat miały zostać określone w umowie wykonawczej, którą ze spółką miał podpisać prezydent miasta. Radni jednak podczas listopadowej sesji nie przegłosowali projektu. W efekcie Trzy Wzgórza nie przejdą pod zarządek Domaro. Co ciekawe, w trakcie obrad nie odbyła się w tym zakresie żadna dyskusja. Jak się dowiedzieliśmy od kilku radnych, toczyły się już wcześniej rozmowy i dyskusje kuliarskie.



Póki co Rodzinnym Parkiem Rozrywki „Trzy Wzgórza” nadal będzie zarządzał i administrował Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji „CENTRUM” w Wodzisławiu Śl.

Jednym z radnych, którzy zagłosowali przeciwko proponowanemu dokumentowi, był Mariusz Błazy. – Zagłosowałem przeciwko z kilku powodów. Jednym z nich był fakt, że spółka Domaro ma zarabiać na swojej działalności. W efekcie pojawiła się we mnie obawa, że kiedyś w przyszłości atrakcje funkcjonujące na terenie Trzech

Wzgórz byłyby odpłatne, a wysokość cen biletów wcale nie byłaby symboliczna – tłumaczy nam. Z kolei radny Adrian Jędryka, który również zagłosował przeciwko, zwraca uwagę, że pomysł był ciekawy, ale niedopracowany i „jak wiele spraw w Wodzisławiu Śl. zgłaszany na ostatnią chwilę”. – Rada Miejska w listopadzie miała zgodzić się

na to, że Domaro od stycznia przejmie park, a dopiero około marca spółka przedstawiłaby, co dokładnie zamierza zmienić w funkcjonowaniu Trzech Wzgórz. Kolejność powinna być odwrotna. Najpierw plan, potem przejęcie – zauważa radny podkreślając, że Trzy Wzgórza potrzebują planu z prawdziwego zdarzenia.

(jnk)

Lotnicze Pogotowie Ratunkowe

– ile kosztuje wezwanie śmigłowca?

REGION Odkąd światem zawładnęła pandemia koronawirusa, wezwanie karetki pogotowia i jej dotarcie do pacjenta znacząco się wydłużyło. Często ze względu na brak wolnej karetki do zdarzeń kierowani są strażacy, którzy udzielają poszkodowanym kwalifikowanej pierwszej pomocy lub wzywane są śmigłowce Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Ostatnio nad głowami mieszkańców powiatu wodzisławskiego pojawił się śmigłowiec LPR gdy zdarzyła się kolizja dwóch samochodów osobowych na ul. Stawowej w Lubomi, do której doszło na początku grudnia. Dyspozytor zadysponował na miejsce strażaków i wezwał śmigłowiec LPR, bo nie było wolnej karetki. Ostatecznie śmigłowiec jak się okazało, nie był konieczny. Przebył jednak daleką drogę do Lubomi z Opola. Jeśli chcielibyśmy przebyć tę trasę samochodem, byłoby to około 88,5 km do 90 km, jakieś 1,5 godziny jazdy (w zależności którą trasę byśmy wybrali). Śmigłowiec oczy-

wiście z punktu A do punktu B przyleci zdecydowanie szybciej. To jednak wiąże się z kosztami.

Ile to kosztuje?

Medyczne czynności ratunkowe (ratownictwo medyczne – loty do wypadków i nagłych zachorowań) wykonywane są bezpłatnie – w takim sensie, że poszkodowany za niego osobiście nie płaci (nie dostaje rachunku do ręki), ale płacimy my wszyscy – podatnicy. Działalność lotniczych zespołów ratownictwa medycznego jest finansowana z budżetu państwa.

Każdy lot jest inny i na jego koszt składa się wiele czyn-



Śmigłowiec, który przyleciał do Lubomi z Opola

FOT. OSP LUBOMIA

ników: odległość, zużyte paliwo, temperatura, ciśnienie,

masa startowa śmigłowca, a nawet masa pacjenta. Do tego trzeba doliczyć wydatki na utrzymanie bazy oraz pracowników.

Wiceminister Waldemar Kraska w odpowiedzi na interpelację poselską posłów Lewicy wyliczał, że średni koszt godziny lotu śmigłowca LPR to 8 tys. 900 zł. Średni koszt dyżuru śmigłowca od godz. 7.00 do 20.00 wyceniony jest na 22 906,24 zł. Średni koszt dobowego dyżuru śmigłowca LPR to 42 288,45 zł.

Ciekawostki

Na stronie www.lpr.com.pl można sprawdzić, jakie są dyżury poszczególnych baz

w Polsce. W większości są to godziny od 7.00 do 20.00, z wyjątkiem Gdańska, Krakowa, Warszawy i Wrocławia, które mają dyżury całodobowe.

O tym, czy koszty lotu są pokrywane bezpośrednio z budżetu państwa czy budżetu szpitala decyduje rodzaj misji wykonywanej przez Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Misje dzielą się na dwie kategorie: 1. loty HEMS (do wypadków i nagłych zachorowań, bezpośrednio na miejsce zdarzenia) – koszty są pokrywane z budżetu państwa, 2. transporty międzyszpitalne – koszt pokrywa szpital zlecający transport.

AgaKa

Bon turystyczny będzie ważny dłużej

REGION Bon turystyczny został wprowadzony w 2020 roku. Pierwotnie płatności nim mogły być realizowane do końca marca 2022 roku, jednak zgodnie z nowelizacją przepisów wydłużono jego ważność o pół roku, tym samym bonem turystycznym będzie można płacić do końca września.

W województwie śląskim przyznano 485 tysięcy bonów, z czego rodzice aktywowali już 78 proc., czyli 379 tys. bonów. – Aktywne bony to takie, które rodzic bądź opiekun pobrał (czyli aktywował) na swoim profilu na Platformie Usług Elektronicznych ZUS, ale nie jest to równoznaczne, że od razu musiał nimi zapłacić za usługę hotelową czy imprezę turystyczną. Bonami można płacić wielokrotnie, do wysokości przyznanego bonu – tłumaczy Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa śląskiego.

– Dzięki wydłużeniu terminu ważności bonu rodzice będą mieli więcej czasu na jego wykorzystanie. Mogą nim opłacić nie tylko zimowisko, ale też pobyt w hotelu, czy imprezę turystyczną dla dziecka w późniejszym okresie, np. podczas majówki, czy wakacji, w tym wyjazd swojej pociechy na kolonie bądź obóz. Bonem turystycznym będzie można płacić do



W Śląskim ponad 46 proc. bonów, czyli 226 tys. zostało już całkowicie wykorzystanych. Wciąż blisko 22 proc., czyli ponad 106 tysięcy bonów, nie zostało aktywowanych. Kwota nieaktywnych bonów to prawie 74 mln zł.

30 września 2022 r. – mówi rzeczniczka.

Dla kogo?

Bon turystyczny jest przyznawany na dziecko, na które przysługuje świadczenie wychowawcze lub dodatek wychowawczy z programu „Rodzina 500 plus”. Na każde dziecko przypada jeden bon w wysokości 500 zł. W przypadku dziecka z niepełnosprawnością potwierdzoną odpowiednim orzeczeniem rodzice mogą liczyć na dodatkowy bon, również w wysokości 500 zł. Bon nie podlega wymianie na gotówkę ani inne środki płatnicze.

Jak skorzystać?

Realizacja świadczenia od-

bywa się z wykorzystaniem Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS. Rodzic lub opiekun dziecka do 18. roku życia może aktywować bon. Wystarczy, że po wejściu na PUE uzupełni swoje dane kontaktowe, a następnie aktywuje bon. Po aktywacji uprawniony otrzymuje specjalny kod, który należy podać podmiotowi turystycznemu podczas dokonywania płatności bonem. Każda płatność jest potwierdzana jednorazowym kodem autoryzacyjnym wysłanym w SMS.

Ile wykorzystano?

Liczba bonów przyznanych w kraju to 4 318 650, a w woj. śląskim 485 924. W całej Polsce rodzice aktywowali już 3

138 901 bonów, a w Śląskim – 379 057, czyli 78 proc. Kwota zrealizowanych płatności bonami w kraju – 1 933 468 316,16 zł, w woj. śląskim – 243 802 437,11 zł.

W 100 proc. wykorzystanych bonów w całym kraju jest 1 710 468, natomiast w woj. śląskim rodzice całkowicie wykorzystali 226 814 bonów. Liczba podmiotów turystycznych w całym kraju to blisko 30 tys., w których można płacić bonami turystycznymi. W woj. śląskim takich firm i organizacji jest 1897. Najwięcej zgłoszonych podmiotów turystycznych jest w woj. pomorskim, bo prawie 6 tys. i w woj. małopolskim – ponad 5,2 tys.

(oprac. d, źródło: ZUS)

AUTO-SPRAWNOŚĆ

- NAPRAWY MECHANICZNE SAMOCHODÓW
- KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA USTEREK
- SERWIS KLIMATYZACJI
- GEOMETRIA KÓŁ 3D
- WYMIANA OPON

nowość

tel. serwis **32 415 23 41**

ul. Mikołaja 9, Racibórz
www.auto-sprawnosc.pl

Co z kasą dla klubów sportowych w Wodzisławiu?

Prezydent Mieczysław Kieca podczas konferencji prasowej poinformował o dofinansowaniu dla klubów sportowych w 2022 roku. Będzie inaczej niż chciała tego komisja oceniająca wnioski klubów. Dlaczego?

– To pierwszy rok w historii, kiedy zmieniłem decyzję komisji opiniującej wnioski. Do tej pory nie było takiej sytuacji, a jeśli była to dotyczyła pojedynczych klubów. Generalnie powołana komisja opiniująca wnioski o dotacje sportowe, uzyskiwała 100-procentową akceptację prezydenta miasta. W tym roku nie. Wygląda to zupełnie inaczej niż opinia komisji – wyjaśnił Mieczysław Kieca, wspominając, że z początkiem grudnia otrzymał pismo o podziale środków na kluby, podpisane przez przewodniczącego komisji Mariusza Blazego.

Różnice w dotacjach

– Zauważyłem, że były bardzo duże i według mnie nieracjonalne różnice w przyznanych kwotach, w stosunku do liczby młodzieży trenującej w danym klubie. W związku z tym pisemnie zadałem pytanie i prośbę przewodniczącemu komisji, aby w przypadku 17 klubów, które złożyły wnioski, krótko uzasadnił przyznane kwoty – powiedział prezydent. – Były kluby, przy

których komisja zawnioskowała, aby otrzymały mniej niż same koszty utrzymania obiektów, więc na dziecko byłoby przyznane poniżej 0 zł dotacji. Były też kluby, gdzie zawnioskowano o dotację na poziomie 3 – 4 tys. zł na jedno dziecko. To są za duże rozbieżności, aby przejść nad tym obojętnie. Otrzymałem odpowiedź, która nie była odpowiedzią na zadane pytanie – wyjaśnił prezydent, argumentując swoją decyzję o zmianach w przyznaniu środków. Warto dodać, że w komisji opiniującej pracowali także przedstawiciele urzędu, w tym zastępczyni prezydenta Izabela Kalinowska.

Największą różnicę widać w klubie SWD, który wnioskował o 401 tys. zł, miał dostać według komisji 166 tys. zł, a po decyzji prezydenta otrzyma 51 tys. zł.

Za mało pieniędzy w budżecie na sport

Przewodniczący rady miasta zapowiedział, że zarządzenie prezydenta zostanie przekazane do nadzoru prawnego wojewody, aby zostało sprawdzone pod kątem formalnym. – Sednem sprawy nie jest podział, ale wysokość przeznaczonych na sport środków. Nie da się dzielić coraz mniejszego jabłka na coraz większe

kawałki – podkreśla Mariusz Blazy, przewodniczący zespołu opiniującego. Dlaczego dziewczynki trenują w SWD? Bo patrzą na swoje starsze koleżanki – zawodniczki i marzą o występie w SWD. Dlaczego w Wodzisławiu tak popularne są szkoły piłkarskie? Bo cały czas żyje duch Odry Wodzisław. Dziś, odbierając środki seniorom, bo pan prezydent podzielił środki wyłącznie na dzieci, a obciąża totalnie SWD (stwierdzając, że na dobrą sprawę jest tam kilka dziewczynek, a reszta to seniorki), pan prezydent zabija te wzorce. Młodzież traci cel. Jeśli nie będzie seniorów w mieście, młodzież pojedzie trenować gdzie indziej – prokuje Mariusz Blazy, zaznaczając, że koszty w sporcie nie rozkładają się proporcjonalnie na jednego zawodnika i nie można wrzucić wszystkich do jednego worka, choćby na podział dyscyplin na indywidualne i zespołowe.

Będzie przetarg na promocję

W styczniu miasto planuje wszczęcie przetargu na promocję poprzez sport. Według wcześniejszych planów miało być na to przeznaczone 300 tys. zł. – Już wiemy, że utrzymanie tej kwoty będzie niemożliwe. Na razie nie jestem w stanie powiedzieć, jaka to

PODZIAŁ DOTACJI NA KLUBY:

KWOTY DOTACJI DLA WODZISŁAWSKICH KLUBÓW SPORTOWYCH NA 2022				
Lp.	Nazwa wnioskodawcy	Wnioskowana przez klub kwota dotacji na 2022	Proponowana przez Komisję Opiniującą kwota dotacji na 2022	Przyznana przez prezydenta kwota dotacji na 2022
1.	Mieźdzyskolny Klub Sportowy	133 880	30 000	26 138
2.	Uczniowski Klub Sportowy „Rapid”	95 500	5 000	60 167
3.	Akademia Piłkarska „Odra” Wodzisław	40 750	6 500	5 954
4.	Ognisko Specjalistyczne TKKF Karate-Do	29 700	4 000	8 931
5.	Ludowy Klub Sportowy Naprzód 46 Zawada	144 900	59 000	67 434
6.	Klub Rekreacyjno-Sportowy TKKF Relaks”	15 550	3 500	3 893
7.	Klub Sportów Walki Boxing Odra	21 356,80	6 000	12 316
8.	Klub Sportowy SWD Wodzisław Śląski	401 600	166 000	51 450
9.	Klub Sportowy SKI TEAM	63 400	20 000	8 328
10.	Uczniowski Klub Sportowy Strzał Wodzisław	92 500	20 000	26 087
11.	Młodzieżowy Klub Piłkarski ODRA CENTRUM	360 100	69 000	98 418
12.	Akademia Sportowa TOP TEAM	114 800	26 000	41 495
13.	Klub Sportowy Wicher Wilchwy	160 000	67 000	84 330
14.	Młodzieżowy Kub Sportowy ZORZA	135 200	26 000	18 260
15.	Żeński Klub Koszykarski Olimpia	106 910	23 000	25 320
16.	Uczniowski Klub Sportowy „Baszta”	81 500	23 000	16 259
17.	KS 25 Kokoszyce	136 960	46 000	45 068
RAZEM		2 134 606,80	600 000	599 848

będzie kwota – poinformował prezydent, zapowiadając, że w najbliższym czasie będzie rozmawiać z radą nadzorczą i zarządem Odry Wodzisław na temat współpracy w jubileuszowym roku 100-lecia klubu. Nie wiadomo na razie, ile pieniędzy zostanie przeznaczonych na promocję miasta poprzez działalność sportową.

Szymon Kamczyk

Więcej za śmieci w Radlinie. Od nowego roku mieszkańcy zapłacą 33 złote, a nie jak do tej pory, 26 złotych. Jak twierdzą władarze miasta, podwyżka opłat za wywóz odpadów jest konieczna.

MIESZKAŃCY RADLINA ZAPŁACĄ AŻ 7 ZŁ WIĘCEJ ZA WYWÓZ ODPADÓW

RADLIN Nowa stawka wynosić będzie w 2022 roku 33 zł od osoby (poprzednia wynosiła 26 zł). W przypadku gdy mieszkaniec nie segreguje odpadów, może zostać wszczęte wobec niego postępowanie, w wyniku którego może zostać nałożona stawka 100 zł.

Dlaczego Radlinian czeka podwyżka?

Jak informuje radliński magistrat, podwyższenie opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi związane jest z ogólnym wzrostem ceny za odbiór i zagospodarowanie odpadów, wynikającej z oferty złożonej w wyniku postępowania przetargowego na odbiór i zagospodarowanie odpa-

dów komunalnych z terenu Miasta Radlin na lata 2022 – 2023. Natomiast oprócz kosztów związanych z odbiorem, transportem, zbieraniem, odzyskiem i unieszkodliwianiem na wysokość stawki składają się również inne czynniki, które uwzględniane są w kalkulacji stawki opłaty: koszty utworzenia i utrzymania punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych, obsługi administracyjnej systemu, edukacji ekologicznej w zakresie prawidłowego postępowania z odpadami komunalnymi. Niebagatelny wpływ na wzrost kosztów ma również tzw. „opłata marszałkowska”, która wzrosła kilkukrotnie na przestrzeni ostatnich lat tj. od 140 zł/Mg w roku 2018 aż do

270 zł/Mg w roku 2020. Opłata ta dotyczy składowania odpadów na składowisku, którą to opłatę przedsiębiorca zobowiązany jest uiszczać.

Czy nie można było zostawić starej opłaty?

Jak dowiedzieliśmy się w Urzędzie Miasta, w przypadku obserwowanego wzrostu czynników cenotwórczych (towary, usługi, energia, paliwo, płace itd.) nie ma możliwości utrzymania stałej stawki. Wśród radnych podczas listopadowej sesji rady miejskiej pojawiło się pytanie, czy miasto nie może dołożyć do tej kwoty, żeby mieszkaniec mógł płacić mniej. W odpowiedzi na te pytania na sesji została podjęta uchwała o dofinansowaniu

części kosztów. Miasto Radlin dopłaca na kolejne dwa lata kwotę 567 tys. zł, aby stawka za wywóz odpadów mogła wynosić 33 zł. Jak twierdzą urzędnicy, gdyby nie ta dopłata, stawka wynosiłaby nawet około 35 zł miesięcznie.

Co obejmuje opłata?

W funkcjonującym systemie mieszkańcy mogą oddać całą wytworzoną na terenie nieruchomości masę odpadów komunalnych. W zależności od potrzeb wyposażają nieruchomość w potrzebną liczbę pojemników na odpady niesegregowane (zmieszane), czyli frakcję której nie da się wysegregować oraz ewentualnie pojemnik na popiół, jeżeli jest wytwarzany. Miasto wyposa-

ża mieszkańców zabudowy jednorodzinnej w worki niezbędne do selektywnej zbiórki odpadów a mieszkańców zabudowy wielolokalowej w pojemniki, które usytuowane są w punktach gromadzenia odpadów komunalnych w zabudowie wielolokalowej. Jedynym workiem czy pojemnikiem który mieszkaniec lub zarządca musi nabyć we własnym zakresie, jest ten na bioodpady (brązowy). Dwa razy w roku mieszkańcy zabudowy jednorodzinnej mogą wystawić przed nieruchomością odpady wielkogabarytowe, zgodnie z terminami zaznaczonymi w harmonogramie, a na osiedlach 1 raz w miesiącu. Wszyscy zadeklarowani mieszkańcy Radlina mogą dostar-

czać odpady do PSZOK-a dwa razy w tygodniu, a od stycznia 2022 aż 4 razy w tygodniu.

Czy można nie segregować śmieci?

Zgodnie z ustawą, każdy mieszkaniec ma obowiązek segregacji śmieci. Brak segregacji może być podstawą do wszczęcia postępowania i nałożenia opłaty śmieciowej w wysokości 100 zł. Rzecznik Urzędu Miasta Radlina Marek Gajda tłumaczy, że im więcej odpadów z Radlina będzie mogło zostać poddanych recyklingowi, tym mniejsza może być opłata śmieciowa. Odpady muszą być jednak segregowane w sposób prawidłowy – na poszczególne frakcje.

(apa)

ekonowiny powiatu wodzisławskiego

Konkurs „Tak dla czystego powietrza” rozstrzygnięty

WFOŚiGW w Katowicach rozstrzygnął konkurs plastyczny na ekologiczny plakat dla dzieci w wieku przedszkolnym, uczniów szkół podstawowych i świetlic środowiskowych z zakresu efektów likwidacji niskiej emisji pt. „TAK dla CZYSTEGO POWIETRZA”. Jury przyznało łącznie 30 nagród i wyróżnień w sześciu kategoriach wiekowych. Nagrodami są m.in. drony, hulajnogi i czytniki e-booków. Na konkurs wpłynęło łącznie 213 prac uczniów szkół podstawowych, przedszkoli i podopiecznych świetlic środowiskowych z województwa śląskiego.

Konkurs skierowany był do dzieci w wieku przedszkolnym, uczniów szkół podstawowych,



świetlic środowiskowych z terenu województwa śląskiego. Uczestników podzielono na sześć kategorii wiekowych: A – dzieci w wieku przedszkolnym, B 6 – 7 lat, C 8 – 9 lat, D 10 – 11 lat, E 12 – 13 lat oraz F 14 – 15 lat. Łącznie wpłynęło 213 prac konkursowych. Największą konkurencję miała grupa A, w której zgłoszonych zostało 57 prac. Najmniej liczna była kategoria F. Nagrodami w konkursie „TAK dla CZYSTEGO POWIETRZA” są m.in. drony, hulajnogi, czytniki e-booków oraz zestawy do rysowania i książki. Pierwsza edycja konkursu, organizowanego przez WFOŚiGW w Katowicach, odbyła się w 2019 roku. Pełna lista osób nagrodzonych dostępna jest na stronie WFOŚiGW w Katowicach. (eco)

Zgłoś eko-projekt i zmień otoczenie szkoły

Łąki kwietne, zielone ściany i dachy, gromadzenie i zagospodarowanie deszczówki, domki dla owadów, ścieżki rowerowe i ławeczki na terenie szkoły i w jej otoczeniu – to przykłady działań, które mogą zawierać eko-projekty zgłoszone do II edycji konkursu „Szkoła z klimatem”. Najlepsze z nich zostaną nagrodzone – pula nagród wynosi aż 200 tys. zł.

– Wierzę, że sukces ubiegłorocznej pierwszej edycji zachęci do udziału w konkursie jeszcze większe grono aktywnych, młodych ludzi, którzy chcą mieć wpływ na jakość życia w swoich małych ojczyznach. Już dziś zapraszam do udziału w konkursie. Liczę na to, że jury konkursu znów będzie mieć mnóstwo pracy, przy równie dobrych, co w poprzedniej edycji, projektach. A wszystko z pożytkiem dla środowiska, szkół i lokalnych społeczności – podsumowuje prof. Maciej Chorowski, prezes NFOŚiGW.

– Budowanie świadomości na temat problemu kryzysu klimatycznego oraz zanieczyszczenia powietrza to ważny krok i na pewno pomoże mocniej zaangażować młodzież w działania na rzecz ochrony środowiska. Ważne, aby młodzi ludzie

umieli rozpoznać zagrożenia, prawidłowo na nie reagować, a przede wszystkim, aby zaczęli zmieniać swoje nawyki i przekonywali do tego innych – podkreśla Ewa Lutomska z Krakowskiego Alarmu Smogowego.

W konkursie mogą wziąć udział zespoły projektowe reprezentujące publiczne i niepubliczne miejskie szkoły ponadpodstawowe z terenu całego kraju. Zespoły mogą liczyć maksymalnie 20 uczniów oraz nauczyciela. Placówki mogą zgłosić więcej niż jeden projekt. W pierwszej kolejności uczniowie opisują, z jakimi problemami i wyzwaniem musi się zmierzyć szkoła oraz jej najbliższe otoczenie i jakie skutki zmian klimatycznych są najbardziej dotkliwe dla jej funkcjonowania. Następnie na tej podstawie opracowują Miniplan Adaptacji do Zmian Klimatu.

Wypełniony formularz wraz z załącznikami szkoły przesyłają na specjalny adres mejlowy: szkolazklimatem@nfosigw.gov.pl. Termin nadsyłania zgłoszeń mija 24 czerwca 2022 r. Regulamin konkursu, formularz oraz materiały edukacyjne są dostępne na stronie konkursu www.gov.pl/web/nfosigw/konkurs-szkola-z-klimatem. (eco)

Smog nadal zabija tysiące osób

W ostatnich tygodniach ubiegłego roku lekarze i naukowcy dyskutowali w ramach panelu poświęconemu zanieczyszczeniu powietrza i zmianom klimatu, które mają dramatyczny wpływ na nasze zdrowie. Już na początku dyskusji padły dwie szokujące liczby. 50 tysięcy Polaków umiera rocznie na skutek chorób wywołanych przez smog, z tego samego powodu na świecie ginie 7 mln osób w tym samym okresie.

W ciągu doby dorosły człowiek wdycha 10 500 litrów powietrza, z czego tylko 20 proc. to tlen. Zanieczyszczone pyłami powietrze wręcz bombarduje nasze płuca, układ krwionośny i mózg. Tymczasem dane Światowej Organizacji Zdrowia są zatrważające. Polska wciąż niestety jest w epicentrum koncentracji pyłów PM 2.5 w skali Europy. To wywołuje wady genetyczne i choroby już u nienarodzonych

jeszcze dzieci.

– Badania, które przeprowadzono na grupie dzieci ze Śląska, u których wykryto raka mózgu, pokazały, jak wielkie znaczenie mają warunki środowiskowe, w jakich te dzieci przychodziły na świat – powiedziała w trakcie swej prezentacji dr Katarzyna Musioł, kierownik oddziału pediatrii w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Rybniku. – Najwięcej z grupy chorych na ten nowotwór dzieci z naszego regionu pochodziło z obszarów Rybnika, Raciborza i Jastrzębia-Zdroju. A to te miasta są jednymi z najbardziej zanieczyszczonych na Śląsku.

Kolejne dowody na to, że zatrute środowisko doprowadza do katastrofalnych zmian w organizmach dzieci, przytoczyła prof. Anita Olejek, wojewódzki konsultant ds. położnictwa i ginekologii. Przywołała przykład Miasteczka Śląskiego, w którym wówczas jeszcze funk-

cjonowała fabryka kadmu i ołowiu.

– Rodzące się na tym obszarze dzieci miały znacznie niższą masę ciała od średniej krajowej, u wielu z nich wykryto uszkodzony hormon tarczycy, co ma ogromny wpływ na dalszy rozwój mózgu – wyliczała prof. Anita Olejek.

Te jednak zjawiska widać także w innych zanieczyszczonych miastach na Śląsku. Dlatego prof. Małgorzata Kowalska ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego zaznaczyła, że paląc węglem trujemy własne dzieci i samych siebie.

– Od lat mówi się o brudnym trójkącie od Ostrawy poprzez Śląsk aż po Kraków. To nieprawda, że winny jest tylko przemysł ciężki, to gospodarstwa domowe emitują do atmosfery 40 proc. zanieczyszczeń – podała dane. – Zmieniając nasze niedobre nawyki, ratujemy środowisko i samych siebie.

Wyników badań nie da się oszukać. Mówił o tym prof. Andrzej Lekston ze Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu.

– Widać wyraźnie, że gdy tylko jakość powietrza się pogarsza, tak jak dzieje się to właśnie teraz, lawinowo zwiększa się liczba pacjentów w szpitalach – podzielił się swoimi obserwacjami prof. Andrzej Lekston. – Gdy tylko mamy do czynienia z kolejnym alarmem smogowym, gdy pyły przekraczają nieraz po kilkakrotnie dopuszczalne normy, właśnie wtedy rejestrujemy falę chorych. Zawały, udary, zatory płuc – liczba tych przypadków wówczas znacznie rośnie – alarmował.

Aby na bieżąco monitorować sytuację związaną z przekraczaniem norm pyłów zawieszonych z inicjatywy Urzędu Marszałkowskiego powstał projekt pod nazwą InfoSMOG-MED. O tym, jak

on działa opowiadała członek zarządu województwa śląskiego Izabela Domogała.

– To połączenie bieżącej informacji dotyczącej aktualnego stanu zanieczyszczeń w powietrzu, medycyny oraz ochrony środowiska. System to aplikacja na telefon, po zainstalowaniu której każdy mieszkaniec otrzymuje 48-godzinną prognozę, która przygotowuje go na to, jakie czekają

go przekroczenia stężenia pyłów w atmosferze – wyjaśniała Izabela Domogała.

– Jeśli dodatkowo wpisze, na jakie schorzenia cierpi, to aplikacja przy pomocy współpracującej z nami grupy lekarzy wyśle mu spersonalizowane zagrożenia, jakie niesie za sobą bieżący, zły stan powietrza. Ta aplikacja podpowie, jak w danej sytuacji się zachować – dodała. (eco)



Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

Sprzęt od JSW dla szpitala w Jastrzębiu

REGION Poświęteczne prezenty od JSW SA dla jastrzębskiego szpitala. Spółka przekazała nowy laparoskop i aparat do zarządzania temperaturą ciała noworodków w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju.

Dzięki pomocy Jastrzębskiej Spółki Węglowej oddziały: Intensywnej Terapii Dziecięcej oraz Chirurgii Ogólnej WSS nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju wzbogaciły się o nowoczesny sprzęt. – JSW od lat wspiera Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju. Nasza pomoc jest świadectwem

tego jak poważnie traktujemy idee społecznej odpowiedzialności biznesu. Jestem przekonany, że ten sprzęt będzie dobrze służył mieszkańcom regionu, wśród których są też nasi pracownicy i ich rodziny – powiedział Tomasz Cudny, prezes zarządu JSW SA.

Do precyzyjnych operacji

Za pomocą nowej aparatury chirurdzy szpitala mogą bardziej precyzyjnie przeprowadzać pełne spektrum operacji laparoskopowych, m.in. onkologiczne operacje jelit. Dla pacjentów oznacza to mniej inwazyjne zabiegi i szybszą rekonwalescencję. Sama wieża laparoskopowa wyposażona jest w najnowocześniejsze narzędzia, takie jak kamera Full HD z zaawansowaną

technologią CMOS Chip, generującą realistyczne obrazy czy insuflator z systemem oddymiania. – Zastosowanie techniki laparoskopowej znacząco wpływa na podniesienie komfortu pacjenta, głównie za sprawą skrócenia czasu hospitalizacji i rekonwalescencji do minimum. Oczywiście, potrzebne są jeszcze umiejętności. Nasz oddział, jako jeden z dziewięciu placówek chirurgicznych w Polsce, uczestniczy w programie szkoleniowym, gdzie pod okiem prof. dr. hab. n. med. Andrzeja Budzyńskiego poszerzamy swoje umiejętności związane z małoinwazyjnymi technikami zabiegowymi – powiedział Artur Ploch, lekarz zarządzający Oddziałem Chirurgii Ogólnej WSS nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju.



Nowy sprzęt będzie przydatny przy precyzyjnych operacjach

Wsparcie dla intensywnej terapii dziecięcej

Równie nowoczesny sprzęt trafił na oddział intensywnej terapii dziecięcej, który zajmuje się m.in. leczeniem

noworodków i wcześniaków, które potrzebują pomocy ze względu na bardzo ciężki stan zdrowia. Podarowany szpitalowi aparat do zarządzania temperaturą ciała będzie ratował zdrowie i życie najmłodszych.

– Umożliwia szybkie i stopniowe kontrolowanie temperatury pacjenta. Służy do wykonywania procedury polegającej na ochłodzeniu ciała i mózgu noworodka do temperatury około 34 stopni Celsjusza. Taki proces może zmniejszyć następstwa neurologiczne niedotlenienia okołoporodowego – wyjaśnił Józef Danek, lekarz zarządzający oddziałem intensywnej terapii dziecięcej i dyrektor do spraw leczenia WSS nr 2.

– Bardzo dziękujemy Jastrzębskiej Spółce Węglowej za wieloletnią pomoc szpitalowi. Bez wsparcia naszych darczyńców nie byłoby możliwe wprowadzanie takich technologii. Otrzymany sprzęt będzie służył długie lata i pomoże wielu naszym pacjentom – podsumował Robert Rychel, dyrektor WSS nr 2. (ska)

Niebezpieczeństwo jednoczesnego zakażenia wirusem grypy i SARS-CoV-2 jest realne – ostrzegają lekarze

Grypa i COVID jednocześnie

Flurona, bo tak określa się tę podwójną infekcję, pojawiła się w Izraelu i w Hiszpanii. O jej wykryciu informują też węgierskie i brazylijskie media. Czy już niedługo usłyszymy o pierwszych przypadkach tego wirusa w Polsce?

Jednocześnie grypa i SARS-CoV-2

Pod koniec 2021 r. w Izraelu potwierdzono pierwszy przypadek gryporony (zwanej flurona), czyli jednoczesnego zakażenia wirusem grypy i SARS-CoV-2. Pacjentką była

kobieta w zaawansowanej ciąży, niezaszczepiona ani przeciwko COVID-19, ani przeciwko grypie. Kobieta nie miała żadnych szczególnie silnych objawów. O wykrytych przypadkach flurony informowano w Hiszpanii, na Węgrzech, w Brazylii.

Na temat samej flurony nie wiadomo jeszcze zbyt wiele. Lekarze już kilka miesięcy temu przestrzegali, że trzeba liczyć się z tym, iż skutki podwójnej infekcji mogą być bardzo poważne (wtedy nie wiedzieliśmy jeszcze o istnieniu Omikronu). Na jednoczesne zakażenie wirusem

grypy i SARS-CoV-2 bardziej narażone są osoby niezaszczepione, ale również pacjenci z zaburzeniami odporności, chorobami układu krążenia i płuc.

Co warto wiedzieć o fluronie?

Zarówno grypa jak i zakażenie koronawirusem mogą powodować gorączkę, kaszel, duszność, zmęczenie, ból gardła, bóle ciała i katar lub zatłokany nos. Pamiętać też trzeba, że o ile grypa zawsze daje objawy, nie dzieje się tak w przypadku COVID-19.

(oprac. apa)

W przypadku wystąpienia niepokojących objawów lekarze zalecają wykonanie testu na obecność koronawirusa.



ZUS

ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA rzecznik regionalny ZUS Województwa Śląskiego

Jestem mamą dwójki dzieci, młodsze w lutym skończy rok. Kiedy będę mogła złożyć wniosek o świadczenie o Rodzinny Kapitał Opiekuńczy?

Wniosek o rodzinny kapitał opiekuńczy można składać od 1 stycznia 2022 r., czyli od dnia wejścia w życie ustawy. Wnioski można składać od pierwszego dnia miesiąca, w którym dziecko kończy 9. miesięcy do końca miesiąca, w którym dziecko kończy 13. miesięcy. Jeśli złoży Pani wniosek w tym okresie przyznamy świadczenie od 12. miesiąca życia dziecka. W sytuacji, gdyby Pani złożyła wniosek po miesiącu, w którym dziecko ukończy 13. miesiąc życia, świadczenie będzie pomniejszone o 500 zł za każdy miniony miesiąc licząc od ukończenia przez dziecko

12. miesiąca.

Jak długo ZUS będzie wypłacał pieniądze w ramach Rodzinnego Kapitału Opiekuńczego? I czy we wniosku o rodzinny kapitał opiekuńczy muszę podać dane najstarszego dziecka w rodzinie?

Rodzinny Kapitał Opiekuńczy można otrzymać od pierwszego dnia miesiąca, w którym dziecko ukończy 12. miesiąc do ostatniego dnia miesiąca, w którym ukończy 35. miesiąc. We wniosku musi Pani podać dane starszego dziecka, ponieważ Rodzinny Kapitał Opiekuńczy przysługuje na drugie i kolejne dziecko w rodzinie w wieku od 12 do 35 miesięcy. Dlatego wnioskodawca musi nam podać we wniosku dane najstarszego dziecka w rodzinie.

Moja córka ma już ukończone 18 lat, natomiast synek niedawno skończył roczek. Czy rodzinny kapitał opiekuńczy będzie przysługiwać rodzicowi na drugie dziecko w sytuacji, kiedy jego pierwsze dziecko jest już pełnoletnie?

Tak. Rodzinny kapitał opiekuńczy przysługuje bez względu na wiek dziecka pierwszego. Pierwszym dzieckiem jest najstarsze dziecko w rodzinie bez względu na jego wiek. W przypadku dzieci urodzonych tego samego dnia, miesiąca i roku, które są najstarszymi dziećmi w rodzinie, pierwsze dziecko oznacza jedno z nich wskazane przez matkę lub ojca.

Czy wysokość Rodzinnego Ka-

pitału Opiekuńczego zależy od dochodu rodziny i będzie przysługiwał na dzieci urodzone przed 1 stycznia 2022 r.?

Nie. Świadczenie przysługuje niezależnie od dochodów rodziny, jest także zwolnione z podatku dochodowego od osób fizycznych. Prawo do świadczenia przysługuje także tym rodzicom, którzy już w dniu wejścia w życie ustawy, czyli w dniu 1 stycznia 2022 r. mają drugie i kolejne dzieci w wieku od 12 miesięcy do ostatniego dnia miesiąca, w którym dziecko kończy 35. miesiąc. Rodzinny kapitał opiekuńczy będzie wówczas przysługiwał proporcjonalnie za okres od dnia wejścia w życie ustawy do czasu ukończenia przez drugie lub kolejne dziecko 35. miesiąca.

Czy samotni rodzice również mogą ubiegać się o rodzinny kapitał opiekuńczy?

O świadczenie może ubiegać się każda rodzina bez względu na stan cywilny rodziców – rodzice są w związku małżeńskim, rodzice pozostający w nieformalnych związkach, a także osoby samotnie wychowujące dzieci.

Mam z żoną 12-miesięczne dziecko. Z poprzedniego małżeństwa mam 20-letniego syna. Czy w takiej sytuacji, możemy ubiegać się o świadczenie?

Tak. Świadczenie będzie przysługiwać. Pana syn z poprzedniego małżeństwa jest wliczany do Pana rodziny i może go Pan wskazać we wniosku jako najstarsze dziecko w rodzinie.

Rodzicu. Zastanów się, jakie zdjęcia publikujesz w sieci. Zainterесuj się też tym, co robi twoje dziecko w internecie.

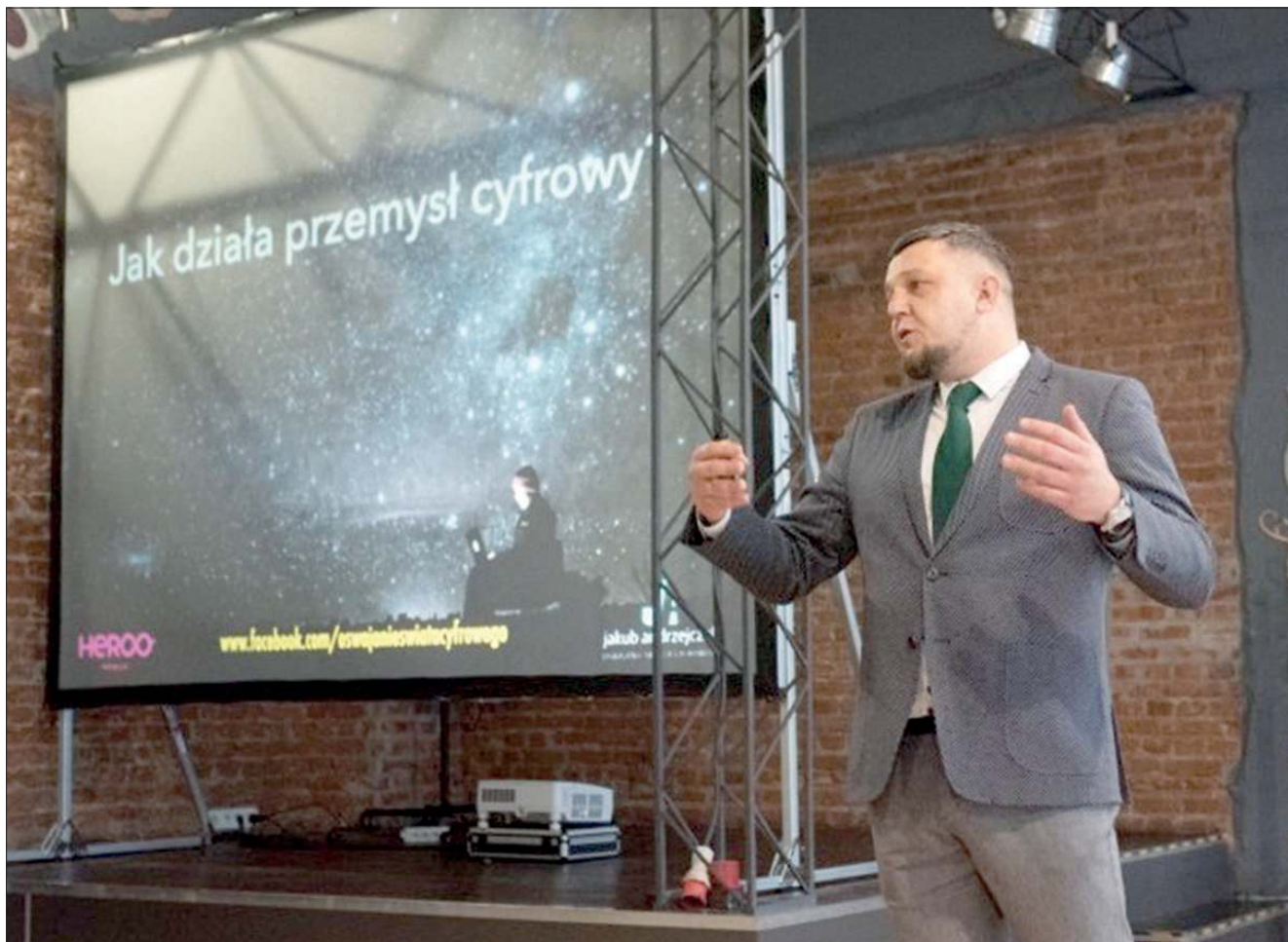
Rozmawiali o zagrożeniach w sieci

WODZISŁAW ŚL. W sali klubowej Wodzisławskiego Centrum Kultury odbyła się konferencja pn. „Dziecko w świecie cyfrowym”. Jednym z omawianych zagadnień były cyfrowe zagrożenia dzieci i młodzieży. Konferencję poprowadził dr Jakub Andrzejczak, profesor Wielkopolskiej Wyższej Szkoły Społeczno-Ekonomicznej.

Internet – świat, który się nie kończy. Bezdenne otchłań, w której znaleźć można treści zarówno przydatne i niezwykle istotne, jak i te niebezpieczne (propagujące przemoc, pornografię, gloryfikujące zażywanie narkotyków, treści rasistowskie i hejtujące). Jednym z podstawowych błędów, które popełniamy jako dorośli jest działanie, gdy problem już jest, zamiast działać zanim do potencjalnego problemu dopiero dojdzie. To nie jest łatwe. Dlaczego? Coraz trudniej jest nam po prostu... normalnie i rzeczowo rozmawiać.

Kiedy zacząć rozmawiać z dzieckiem o zagrożeniach?

Wiek przedszkolny dziecka? Za wcześnie – mówią rodzice. 1 klasa Szkoły Podstawowej? Moje dziecko TikToka ma dopiero od tygodnia, więc mnie to nie dotyczy – mówią rodzice. A tak naprawdę rozmowy powinniśmy prowadzić z dzieckiem od momentu, gdy dostaje ono dostęp do Internetu. Dlaczego? Dziecko trafi w sieci na treści, które nie są przeznaczone na jego wiek. Zrobi to świadomie lub nieświadomie, chcąc tego albo tego nie. Pewne treści pokaże mu kolega lub koleżanka albo zrobi to za nich algorytm YouTube czy innego portalu, który będzie przekierowywał uwagę odbiorcy na coraz bardziej radykalne treści, które wymuszą reakcję w postaci chociażby napisania komentarza. I co ciekawe – algorytmy nie rozróżniają, czy prezentowany materiał jest prawdą czy fikcją. Jego interesuje tylko jego popularność, czyli wyświetlenia, komentarze i reakcje.



Prowadzący konferencję dr Jakub Andrzejczak

Dobrze się zastanów, czy chcesz to publikować...

Otwórzmy szafę, w której na dnie leży rodzinny album ze zdjęciami. Często są w nim jeszcze czarno-białe fotografie, pokazujące niektórych członków rodziny w wieku dziecięcym. Nie brakuje zapewne fotografii w kąpielni. Czy te zdjęcia kiedykolwiek trafiły do sieci? Wątpliwe. Raczej nikt z nas nie chciałby, by takie zdjęcie trafiło do sieci i by oglądali je członkowie naszej rodziny, nasi znajomi i osoby całkowicie nam obce. A jak jest dziś? Dziś mało kto myśli w ten sposób. Media społecznościowe w dużej mierze zachęcają nas do chwalebnia się wszystkim. Dziećmi także – i to w każdej możliwej sytuacji. Na Facebookowych tablicach lądują zatem z pozoru niewinne zdjęcia dzieci w białej bieliźnie, w bikini, na plaży, ale także te z kąpielni... Co ciekawe, pod takimi zdjęciami zazwyczaj pojawiają się pozytywne komentarze nieświadomych zagrożenia znajomych czy członków rodzin. Co byś zrobił/zrobiła w momencie, gdyby okazało się, że to zdjęcie... trafiło do DarkNetu?

Czym jest DarkNet?

To ciemna strona Internetu, gdzie można spotkać, np. pedofili. – Zdarzają się osoby, które będą latami zbierać takie zdjęcia z naszych profili społecznościowych, by po latach, gdy dziecko dorośnie i samo będzie miało już profil na Facebooku, taka osoba odezwała się do dziecka ze zdjęciami, wysłała mu hurtem jego krępujące fotografie z hasłem „mam twoje nagie zdjęcia” – mówił na konferencji poświęconej bezpieczeństwu w sieci dr Jakub Andrzejczak. Dlatego rodzicu – zanim opublikujesz w sieci jakiegokolwiek zdjęcie swojego dziecka – zastanów się dobrze, czy tego chcesz i czy nie zrobisz tym zdjęciem swojemu dziecku krzywdy. Pewne fotografie nigdy nie powinny opuszczać domowego, prywatnego albumu.

Wygląd i przynależność

To jak wyglądamy ma bardzo duże znaczenie – szczególnie w Internecie. Pogoń za idealnymi sylwetkami, wielkimi biustami, kształtnymi pupami, wielkimi bicepsami, długimi włosami, paznokciami i napompowanymi ustami. Niestety często to promocja operacji plastycznych czy za-

Kilka prawd o których możesz nie wiedzieć:

1. Fikcja rozchodzi się 6-krotnie szybciej niż prawda.
2. YouTube – to największy globalny portal generujący największy ruch. Co ciekawe, 70% filmów na portalu nie jest odtwarzana przez żadnego użytkownika! Więc jak to się dzieje? Odtwarzają się same (autoodtwarzanie po 5 sekundach).
3. Media społecznościowe nie powodują depresji, ale napędzają czynności, które to czynią.
4. Dzieci korzystające z telefonów komórkowych w celu oglądania bajek mają problemy ze wzrokiem i słabszą siłę rąk.
5. Nuda jest ostatnim bastionem kreatywności na tym świecie.
6. 13-latkowie średnio dziennie spędzają powyżej 6 godzin na przeglądaniu mediów społecznościowych i innych aplikacji.
7. Dzieci muszą same uczyć się samokontroli swoich emocji (bez używania „cyfrowego smoczka” w postaci telefonu).
8. Dzieci w wieku 11 – 14 lat w ponad 96% mają co najmniej dwa konta na Instagramie.
9. Średnia wieku dzieci, które trafiają w sieci na treści pornograficzne wynosi 11 lat. Generują one około 10% całego ruchu na stronach XXX.

biegów medycyny estetycznej, na których młode dziewczyny nie stać. Uciekają się zatem do trików, które mają za zadanie, np. na krótki okres czasu uwydatnić ich usta. Na czym polega trik? Na podklejaniu sobie warg klejem do rzęs. Do

czasu zrobienia sobie zdjęcia czy pokazaniu się na Instagramie wystarczy. O ile dorośli mają jeszcze krytyczne oko i są w stanie ocenić czy coś jest prawdą czy fikcją, to dziecko już niestety nie. Wychowując się w świecie cyfrowym, gdzie

materiały są nacechowane emocjami – bierze to za pewniak bez zastanowienia się, czy to co widzi jest prawdziwe, czy nie.

Pogoń za określonym wyglądem ma wiele wspólnego z przynależnością do grupy. Nikt nie chce odstawać, dziecko na kimś się wzoruje i szuka swojej tożsamości. – Kiedyś były to subkultury, które egzystowały w świecie realnym. Wdzieliśmy te osoby, mogliśmy z nimi porozmawiać, spotkać się z nimi. Dziś tego nie ma. Subkultury przejęły media społecznościowe, w których tak naprawdę nie mamy pewności, czy ta osoba, która siedzi po drugiej stronie naprawdę taka jest i czy jest tym, za kogo się podaje – mówił na konferencji dr Andrzejczak.

Co robią nastolatki w sieci?

Dawniej pokój dziecka był najbezpieczniejszym miejscem na świecie. Dziś wręcz przeciwnie. Mając dostęp do Internetu dziecko ma dostęp do nieograniczonej ilości cyfrowych światów, w których dzieją się rzeczy zarówno te dobre, jak i te złe. W najciemniejszych czeluściach świata cyfrowego działają zakniete grupy, często takie, których nie da się wyszukać w wyszukiwarkach. Dostęp do nich dostaje się poprzez zaproszenie przez osobę będącą już członkiem danej grupy. Co można na nich znaleźć? Treści hejtujące daną grupę społeczną, grupę wiekową, gloryfikujące branie narkotyków, anoreksję, zachowania zagrażające życiu i zdrowiu, a także treści pornograficzne. Zamknięte grupy można znaleźć zarówno na Facebooku, Snapchacie, Massangerze, a treści pornograficzne nawet na TikToku. Kto promuje treści +18? Można domyślić się po nazwach: zboczuszki, pary nudes only, [nazwa profilu].ZB (zboczone), NSFW – not safe for work czyli nie oglądaj tego w pracy... bo wiadomo.

Owszem, to że coś takiego istnieje nie świadczy od razu o tym, że każde dziecko z tego korzysta. Dlatego zadaniem dorosłych jest prowadzenie rozmów ze swoimi pociechami na temat tego, co się dzieje, pytanie ich o zdanie na dany temat, rozwijanie w nich empatii i zdrowego podejścia do pewnych kwestii. **AgaKa**

Gdzie znaleźć wodzisławskie skrzaty?

WODZISŁAW ŚLĄSKI W czwartkowe przedpołudnie 23 grudnia oficjalnie otwarto cztery pierwsze instalacje artystyczne w przestrzeni publicznej Wodzisławia Śląskiego. To miejsca, w których zagościły wodzisławskie skrzaty. Instalacje już w momencie przygotowania wzbudziły spore zainteresowanie.

W błysku fleszy odbyło się oficjalne przedstawienie czterech malutkich instalacji artystycznych z wodzisławskimi skrzatami. To miejsca, które mają zaciekać i zachęcić do poznawania miasta w nieco inny sposób. Miniaturą wstęgę wraz ze skrzatami przeciął prezydent Mieczysław Kieca.

– Postanowiliśmy wykorzystać historyczną architekturę naszego pięknego miasta, by zaprezentować wszystkim nowy, oryginalny, miejski



Autor miniatury instalacji – Rafał Wolny



Przy ul. Kubsza 15 skrzaty przedstawiono w salonie

projekt. Zabytkowe schody, piwniczne okna, kamienne podstawy latarni, szczeliny... Zabudowa ścisłego centrum Wodzisławia Śląskiego zaczęła być domem nowych wodzisławskich bohaterów, których ukazujemy w ich codziennych czynnościach, krzątających się po domu, pracujących na kopalni, odwiedzających pizzerię. Ukazujemy razem z mistrzami stolarstwa, prawdziwymi pasjonatami z Małego Drewnianego Domku – mówi prezydent miasta Mieczysław Kieca. – Takiego projektu w Wodzisławiu Śląskim jeszcze nie było. Już teraz planujemy jego kontynuację w kolejnych latach – dodaje. Pierwsze instalacje można znaleźć przy ul.

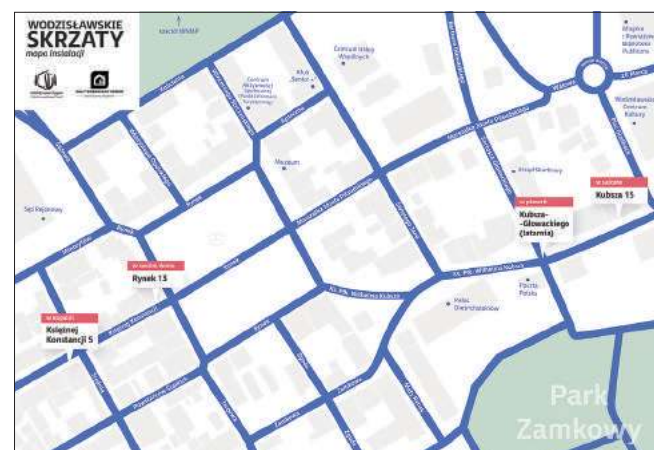
Kubsza 15, na postumencie latarni przy skrzyżowaniu Kubsza i Głowackiego, przy Rynku 13 i Księżnej Konstancji 5.

Mini kopalnia, salon, pizzeria

– Kiedy w nocy przygotowywałem instalację, mieszkańcy przychodzili do mnie z gorącą herbatą, pytali i byli zainteresowani – mówi Rafał Wolny, autor małych instalacji i twórca drewnianych zabawek z Wodzisławia Śląskiego, wskazując na jedną z lokalizacji – miniatury szyb kopalni przy ul. Księżnej Konstancji w starym zyspie na węgiel. Autor traktuje te dzieła jako pewnego rodzaju eksperyment społeczny oraz szansę na za-

interesowanie Wodzisławiem Śląskim przyjezdnych w nieco inny sposób niż poprzez zabytki czy oklepane miejsca.

Jak podkreśla Rafał Wolny stworzenie pojedynczego pokoju skrzatów zajmowało mu około 3 tygodni. – Nasze prace przygotowujemy miesiącami. Zwracamy uwagę na najdrobniejsze detale, takie jak kształty centymetrowej książki w drewnianej sypialni, szybu w zapowiadanej mikrokopalni czy pizzy w nowo otwartej w mieście pizzerii. Dla takiego efektu zdecydowanie warto się tak napracować – mówi, zapowiadając projekt, Rafał Wolny, który stoi za Małym Drewnianym Domkiem. – Stolarstwo to nasza pasja. To praca, dzięki



Mapa z lokalizacjami

której wykonując wszystko, co uwielbiamy, możemy spełniać marzenia – podsumowuje. Jak zapewnia, podobno skrzaty pozwalają spełnić życzenia, jednak aby to nastąpiło należy wykonać jeden warunek – zrobić sobie zdjęcie ze skrzatami.

Plan na kolejne domki

Jak w ogóle zrodził się pomysł na tę współpracę? – Firma Mały Drewniany Domek zgłosiła się do nas z propozycją zaprezentowania swoich stolarskich dzieł podczas organizowanego w końcu września na Rynku I Dzień Festiwalu. Tę propozycję przyjęliśmy. Byliśmy ciekawi odbioru prac zespołu Rafała Wolnego wśród wodzisławian – tłumaczyła na starcie projektu Anna Szveda-Piguła, dyrektor Centrum Rozwoju Miasta w Wodzisławiu Śląskim. – Pozytywne przyjęcie,

tłumy mieszkańców wokół stoiska i świetny kontakt z właścicielami... To nasunęło nam pomysł, który właśnie teraz realizujemy na Starym Mieście i pozwoliło na nawiązanie kolejnej ciekawej współpracy samorządu i biznesu – dodaje.

Urzednicy i autor instalacji podkreślają, że teraz poszukiwane będą lokalizacje dla nowych instalacji, nie tylko w obrębie Starego Miasta, ale we wszystkich dzielnicach. Co istotne, nie wykluczają także instalacji na budynkach prywatnych, a z łatwym dostępem z zewnątrz, aby krasnale zadomowiły się w Wodzisławiu Śląskim. Wstępnie w centrum wyznaczono ponad 30 możliwych lokalizacji, a trwają poszukiwania kolejnych. Pierwsze cztery instalacje to na razie próbka, bo już niedługo w przestrzeni miasta mają pojawić się kolejne. (ska)

Czyżowice, Rogów i Olza – kiedy zostaną podłączone do sieci gazowej?

Przedstawili plan gazyfikacji gminy

GORZYCE W odpowiedzi na pytania mieszkańców o postęp prac związanych z gazyfikacją gminy, Urząd Gminy Gorzyce przygotował podsumowanie inwestycji w oparciu o informacje pochodzące z Polskiej Spółki Gazownictwa.

Rozbudowa na terenie Czyżowic

W planach jest gazyfikacja ulicy Belsznickiej. Jej rozbudowa została wydzielona jako

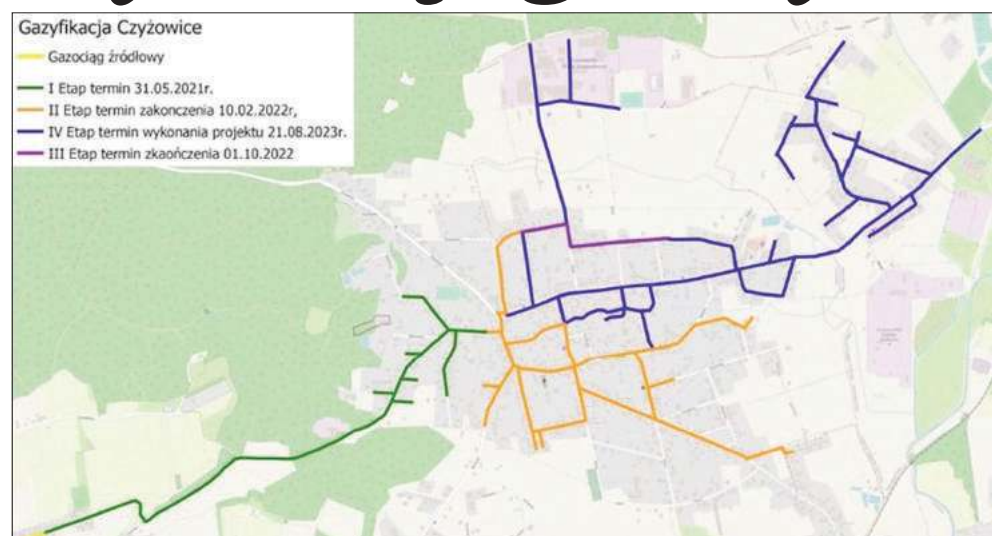
I etap inwestycji. Gazociąg został już wybudowany i nagazowany. Mieszkańcy znajdujący się przy gazociągu mogą zawierać umowy przyłączeniowe.

- II etap – termin realizacji robót budowlano-montażowych do końca lutego 2022 roku.
- III etap – rozbudowa sieci gazowej w ulicy Nowej – termin realizacji robót przewidziany na październik 2022 roku.
- IV etap – jest w trakcie opra-

cowywania dokumentacji projektowej. Przewidywany termin uzyskania pozwolenia na budowę to 2023 rok. Realizacja robót budowlano-montażowych uzależniona jest od pozytywnych wyników ponownej analizy ekonomicznej zadania.

Olza w lipcu

Z podanych przez gminę informacji wynika, że dokumentacja projektowa dotycząca gazyfikacji ulicy Bogumińskiej w Olzie została przekazana przez gminę Gorzyce do Polskiej Spółki Gazownictwa. Termin realizacji robót budowlano-montażowych przewidziany na lipiec 2022 roku. Dalsza gazyfikacja miejscowości możliwa będzie po zrealizowaniu sieci gazowej na ulicy Bogumińskiej. Dodatkowo, podstawą rozpoczęcia



Mapka ukazująca plany gazyfikacji Czyżowic

inwestycji będzie pozytywny wynik analizy ekonomicznej zadania.

Rogów na razie w opracowaniu

Polska Spółka Gazownictwa jest w trakcie opracowywania dokumentacji projektowej. Przewidywany termin uzyskania pozwolenia na budowę to maj 2022 roku. Realizacja ro-

bót jak w poprzednich przypadkach, jest uzależniona od pozytywnych wyników ponownej analizy ekonomicznej zadania.

(apa)

Stawka śmieciowa wzrosła

W ostatnim numerze Nowin Wodzisławskich, w artykule „Ryduktowy z najwyższymi podatkami w powiecie. Wodzisław z najniższymi” w tabeli opłat śmieciowych wkraśl się błąd. W Ryduktowach od stycznia obowiązuje nowa stawka za odbiór odpadów – 31,50 zł, a nie jak podaliśmy wcześniejsza stawka 27,50 zł. Za błąd przepraszamy.

(r)

WODZISŁAW ŚLĄSKI Na mapie Wodzisławia Śląskiego pojawił się nowy adres, pod którym można szukać pomocy w kwestiach rodzinnych, seksualnych czy relacji z innymi. – Nie jest to poradnia zdrowia psychicznego. To uzupełnienie do takiego miejsca. Można przyjść porozmawiać o swoich problemach, rozterkach czy dylematach. Jeśli nie wiemy, gdzie się udać, co zrobić, gdzie szukać pomocy – my nakierowujemy na odpowiednie osoby, instytucje lub same podejmujemy temat, jeśli wiąże się on z naszą profesją – mówi Marta Marczyk, doradca rodzinny i pedagog. Jak zaznacza, to miejsce bezpieczne, gdzie każdy będzie wysłuchany. – Jest rozmowa, jest edukacja. Takie miejsce na mapie naszego miasta jest potrzebne – dodaje.

Nie rozmawiamy z dziećmi na tematy ważne

Wraz z Martą poradnię tworzy edukator seksualny, Agnieszka Surdyk-Małka. – Rozmawiam z ludźmi dorosłymi, młodzieżą i dziećmi na tematy związane z seksualnością. Przekazuję wiedzę zgodną z obecnymi standardami naukowymi seksuologii i dobrymi praktykami edukacji seksualnej. Rozmawiam z nimi w sposób zrozumiały, bez wstydu czy oceniania kogokolwiek. To jedna z największych bolączek dzisiejszego świata. Rodzice nie potrafią rozmawiać ze swoimi dziećmi na tematy dojrzewania czy seksualności. Dla starszego pokolenia to nadal temat tabu. Jaki jest tego efekt? Dziecko szuka informacji w Internecie. Nie wszystko jednak będzie dla niego zrozumiałe, wiele kwestii popłaczę i tu rodzi się wielki problem. Rodzice nie rozmawiają z dziećmi na temat tego, jak zmienia się ciało w okresie dojrzewania i nie uświadamia swoich pociech, że to co się dzieje, to naturalna kolej rzeczy. Dla młodego człowieka, który nie wie w tym temacie zupełnie nic, nagłe zmiany mogą być szokujące i powodować wielki wstyd – mówi. – Jeśli rodzice z jakiegoś powodu nie chcą podjąć się rozmowy, to mogą pomóc. Wyjaśnię zachodzące zmiany, porozmawiam z młodym człowiekiem na temat orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej czy kwestii bezpiecznego seksu – dodaje.

Rodzicu – dziecko pyta, więc odpowiadaj

Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że o kwestiach seksualności czy ciała powinno się

Nie czekaj ze zmianami do Nowego Roku

Nowy Rok kojarzy nam się między innymi ze zmianami i celami, które sobie zakładamy – co chcielibyśmy osiągnąć, co chcielibyśmy zmienić. Czasem jednak ze zmianami czekamy zbyt długo. O tym jak pomóc sobie czy bliskim, o tym jakie błędy popełniamy w relacjach z innymi, jak rozmawiać z dziećmi, nad czym warto się zastanowić i gdzie szukać pomocy rozmawialiśmy z pedagogiem i doradcą rodzinnym Martą Marczyk oraz edukatorem seksualnym Agnieszką Surdyk-Małą z wodzisławskiej poradni „Porozmawiajmy o...”.



Agnieszka i Marta chcą pomagać tym, którzy o tą pomoc poproszą. W tym celu na mapie Wodzisławia Śląskiego pojawiła się poradnia rodzinna „Porozmawiajmy o...”

uświadamiać dziecko tak naprawdę od malucha. – Dbaniem o seksualność dziecka będzie, np. to w jaki sposób go dotykamy, przewijamy, w jaki sposób mówimy o jego ciele, w jaki sposób go wycieramy – z szacunkiem, delikatnie czy szarpając go. Jak wypowiadamy się na temat tego, że kolejny raz dziecko narobiło w pieluchę – czy dajemy sygnał, że ok, fizjologia czy raczej dajemy sygnał, że twoje ciało jest brzydkie, brudne i śmierdzące – mówi Agnieszka. – Idziemy dalej. Dziecko rośnie i zaczyna się interesować ciałem i zaczyna pytać. My jako rodzice powinniśmy odpowiadać na pytania dzieci: to jest penis, to jest pochwa, to są piersi. Umiejętnie można nawet 5-latkowi wytłumaczyć skąd się biorą dzieci. Hardcore zaczyna się, gdy następuje okres dojrzewania i odpalają się wszystkie zmiany w ciele. To dla nich

trudne, ale gdy wcześniej z nimi rozmawialiśmy, ten okres staje się dla nich czymś znacznie łatwiejszym. Gdy dziecko pyta – odpowiadamy. Dlaczego tak wielu rodziców nadal nie chce tego robić? Wstydy się lub w pewne rejonu wkracza już religia, która czegoś zabrania lub nakazuje się z czegoś spowiadać, bo to grzech – dodaje.

Problemy z komunikacją również u dorosłych

Nie tylko kwestia dojrzewania jest tematem, o którym się nie rozmawia. – Ludzie w ogóle nie potrafią ze sobą rozmawiać, nawet na najprostsze tematy – zaznacza Marta. – I tak rodzą się konflikty rodzinne. Nie mówimy o swoich oczekiwaniach, o swoich marzeniach czy pragnieniach. Nie potrafimy mówić o tym, co nas trapi. Wszystko trzymamy w sobie. Gdy w rodzinie dzieje się

źle, boimy się mówić komukolwiek, nie mówiąc już o podjęciu kroków, by znaleźć pomoc. Zatracamy powoli zdolność do komunikowania się twarzą w twarz. Rodzice nie wiedzą nic o swoich dzieciach, nie interesują się tym, co dzieje się w ich życiu. Partnerzy też nie mówią sobie wszystkiego. Chcę, żeby ludzie zauważyli, że rozmową można dużo naprawić. Co z tego, że z kimś się rozstaniemy, skoro wchodzimy w nowy związek i popełniamy te same błędy? – dodaje.

... bo co ludzie powiedzą?

Choć mówi się, że okres świąteczny to czas rodzinnych spotkań, dla wielu osób był on trudny pod względem psychicznym. Spotkanie przy jednym stole, więcej alkoholu, język się rozwiązuje i zdarza się, że nasłuchamy się na nasz temat bardzo nieprzyjemnych

rzeczy. – Przykro mi na samą myśl, że ktoś tak ma, bo to naprawdę smutne. Zapominamy w takim momencie, że to my rządzymy naszym życiem i to od nas zależy, jak to życie będzie wyglądało, jak funkcjonuje nasza rodzina – mówi Marta. – Nadal boimy się tego, co pomysła o nas inni. Gdy przyjrzymy się rozmowom z naszymi dziećmi to rzadko pada tam pytanie o to, jak się czują, czego chcą, co myślą. Przeważnie pada tam stwierdzenie „bo co ludzie powiedzą” – dodaje Agnieszka.

Gdzie są granice

I tu pojawia się kwestia stawiania zdrowych granic, które mają chronić nas, naszych bliskich i co najważniejsze – nasze zdrowie psychiczne. – W partnerstwie czy rodzinie granice są potrzebne, są ważne. To one dają nam poczucie bezpieczeństwa (finansowego czy

relacyjnego). Nie możemy gościć się na to, co nam nie służy i co powoduje, że czujemy się źle, obniża się nasz nastrój i nie mamy chęci do działania. Nie musimy godzić się na wszystko – mówi Marta. – I tu znowu krąży się zatacza, bo aby takie granice wyznaczyć, potrzeba rozmowy. Rozmowy ze mną, z Agą, z koleżanką, kolegą, mężem, żoną, partnerem i to takiej twarzą w twarz – bez pisania, bez rozmów przez kamerki internetowe, bo w Internecie tak naprawdę można wszystko, a rozmawiać twarzą w twarz już mało kto potrafi – zaznacza.

Wiele w swoim życiu usłyszymy, między innymi na temat naszego wyglądu. Będą to zarówno pozytywne rzeczy jak i te negatywne. I tu pojawia się kolejna kwestia: akceptacji swojego ciała, wiedzy na temat wyglądu narządów płciowych i świadomości tego, co jest prawdą, a co nie. – Szukanie wiedzy na temat seksu w filmach pornograficznych to zły pomysł. Zaczniemy od wyglądu ludzi, których widzimy w filmach czy w Internecie – wymuskani, wygoleni, idealni. Jakie myśli pojawiają się u młodego człowieka, który to widzi? Że jest niewystarczający, że on taki nigdy nie będzie, że penis za mały, a kobieta zastanawia się, dlaczego nie ma orgazmu takiego jak na filmie, bo przecież u tej aktorki to działało, a u mnie nic. Pójdźmy dalej – kwestia wyglądu, naszej wagi i akceptacji ciała. Nie jest łatwo zmienić sposób myślenia o samym sobie – mówi Agnieszka.

Zmieniajmy się już teraz

Przychodzi sylwester i nowy rok. Narzucamy sobie cele, mówimy co zmieniamy. I po kilku tygodniach wielu z nas noworoczne postanowienia wyrzuca w kąt. Dlaczego tak się dzieje? – Tak naprawdę ze zmianami nie powinno się czekać do jakiegokolwiek punktu czy momentu, np. do Nowego Roku. Jeśli czujesz, że coś jest nie tak, że chcesz coś zmienić – zrób to od razu, działaj. Schudnięcie, nowy partner, nowa sukienka, nowa praca. Najważniejszy jest moment impulsu. To twoja szansa na zmianę, więc nie czekaj i nie odkładaj tego na później – mówi Marta. Zainteresowanych pomocą specjalistek zachęcamy do odwiedzenia poradni „Porozmawiajmy o...”, która powstała przy ul. Kubsza 15 w Wodzisławiu Śląskim. Poradnia w najbliższym czasie ma się powiększyć o kolejnych doradców i ekspertów z różnych dziedzin.

AgaKa



Dzieci licznie wzięły udział w tej uroczystości. Ksiądz Bernard Rak (z mikrofonem) zainicjował zrobienie wspólnego pamiątkowego zdjęcia.



Tegoroczny Orszak Trzech Króli wyruszył z Rogowa z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa i przeszedł aż OSP w Bluszczowie, gdzie na uczestników czekała stajenka ze świętą rodziną. Mieszkańcy chętnie wzięli udział w tej tradycyjnej procesji.

Trzej Królowie wraz ze swoim orszakiem przeszli z Rogowa do Bluszczowa

ROGÓW 6 stycznia to święto Trzech Króli. Tematem tegorocznego orszaku było hasło: „Dzień jest wesół”. Choć z powodu pandemii świętowanie było nieco skromniejsze, mieszkańcy Rogowa i Bluszczowa przemaszewali ulicami swoich miejscowości śpiewając kolędy, a na głowach nosząc symboliczne papierowe korony.

Historia Orszaku Trzech Króli

Orszak Trzech Króli to uliczne jasełka organizowane na ulicach wielu miejscowości w Polsce i na świecie. Wywodzi się on z polskiej tradycji jasełkowej i kolędniczej, ale podobny jest w swoim charakterze do parad organizowanych w miastach Hiszpanii, w niektórych miastach Meksyku i w innych miastach świata. Podczas orszaku Trzej Królowie jadą ulicami miasta, rzucając dzieciom cukierki. Polski Orszak Trzech Króli zaliczany jest do największych ulicz-



Trzej Królowie rozpoczęli przemarsz w Kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rogowie



nych jasełek na świecie. Polega na przejściu ulicami dzieci i królów, którzy zmierzają do

Stajenki, aby pokłonić się Jezusowi. Po drodze śpiewane są kolędy, wszyscy uczestni-

cy otrzymują śpiewniki kolędowe i kolorowe papierowe korony. Od 2011 roku dzień 6

stycznia jest w Polsce dniem wolnym od pracy.

(apa)



Parafianie wyruszyli z Rogowa do Bluszczowa po 14.00 wszyscy dostali śpiewniki z kolędami i papierowe korony



Zanim Orszak Trzech Króli wyruszył w drogę do Bluszczowa, odbyło się krótkie kolędowe nabożeństwo



W Bluszczowie na Orszak Trzech Króli czekała stajenka, a w niej święta rodzina: Maryja z Dzieciątkiem i Józef. Trzej Królowie pokłonili się im i złożyli przyniesione dary.

Mimo mrozu, pogoda dopisała i Orszak przebył zaplanowaną trasę bez problemów

Nowe logo ma nawiązywać do historii

PSZÓW To pierwsze logo Pszowa w historii miasta. Nad jego koncepcją pracował zespół wybrany spośród pracowników urzędu i jednostek miejskich pod kierunkiem Krzysztofa Pietrka – analityka marki, stratega i designera. Logo jest monochromatyczne, a swoją kolorystyką nawiązuje do herbu miasta. Jest też przygotowana wersja czarno-biała.

– W logotypie, a właściwie w literze „o” starałem się zawrzeć historię Pszowa. Odcięta część litery wskazuje na główny podmiot miasta, którym kiedyś była Kopalnia Anna, a wokół której toczyło się całe miejskie życie. Pszów „odcięty” od kopalni zatracił swoją tożsamość, jednak ta odcięta część litery „o” nie zginęła, bo została przeniesiona do góry. Stała się w ten sposób symbolem odrodzenia miasta, które na bazie doświadczenia zaczyna budować swoją nową tożsamość – wyjaśnia Krzysztof Pietrek, autor logotypu miasta.

Odcięta część litery „o” jest ponadto znakiem diakrytycznym charakterystycznym dla



gwary śląskiej. Logo ma funkcjonować m.in. w materiałach promocyjnych miasta, na papierze firmowym oraz na wizytówkach.

Historia przemian w symbolicznym znaku

– Pszów najpierw rósł w siłę jako miasto pątnicze, potem kierunek rozwoju wyznaczała kopalnia. Dzisiaj jesteśmy na początku nowej drogi. Kopalnia, wokół której toczyło się życie zarówno gospodarcze, jak i społeczno-kulturalne została zlikwidowana i to wymusza konieczność szukania nowych rozwiązań. Trwają prace nad nową strategią rozwoju miasta. W poszukiwaniu przestrzeni do rozwoju chcemy również korzystać z potężnego bagażu doświadczeń, które mamy. Wszyscy chcemy

zmiany wizerunku miasta i w tym ma pomóc nowa strategia, której symbolicznym początkiem jest właśnie nowe logo miasta – mówi Piotr Kowol, zastępca burmistrza Pszowa.

Konieczność wyznaczania nowych kierunków rozwoju miasta pokazały ankiety wypełniane przez mieszkańców, a dotyczące strategii rozwoju Pszowa. Wynika z nich m.in. że mieszkańcy oczekują, by miasto zaspokajało ich podstawowe potrzeby bytowe. Władze miasta, wsłuchując się w głosy mieszkańców wyrażone w ankietach i na spotkaniach, już dzisiaj deklarują, że celem działań samorządu będzie zapewnienie mieszkańcom możliwie najwyższego standardu życia. Efektem tych działań ma być miasto ukierunkowane na ułatwienie mieszkańcom ich

codziennego funkcjonowania.

– Z ankiet i dyskusji panelowych wynika, że głównym oczekiwaniem jest spokój, wygodą i bezpieczeństwo mieszkańców Pszowa. Zależy nam, by miasto zaczęło się przeobrażać i oprócz zabezpieczania podstawowych potrzeb, takich jak drogi i chodniki, czy też dobrze wyposażone przedszkola i szkoły, zapewniało również ciekawe propozycje spędzania wolnego czasu po pracy. Chcemy zorganizować bazę kulturalno-rekreacyjną na miarę potrzeb mieszkańców i możliwości budżetu miasta – dodaje Piotr Kowol.

Strategia miasta i marki już wkrótce

Lokalizacja Pszowa jest specyficzna. Z jednej strony ze względu na odległość od

głównych tras komunikacyjnych trudno zainteresować miastem dużych przedsiębiorców, dla których ten aspekt jest bardzo ważny. Z drugiej strony bliskość stąd do dużych ośrodków miejskich. Jednocześnie usytuowanie w obszarze Bramy Morawskiej dodaje szczególnego uroku liczny lasom i terenom zielonym znajdującym się w mieście. Dużym potencjałem jest bazylika i kalwaria pszowska zarówno jako symbole miasta pątniczego, jak i ciekawe obiekty architektury sakralnej. Nie zapominamy również o potencjale kulturalno-rekreacyjnym terenów pokopalnianych wraz z obiektami pokopalnianymi zaprojektowanymi częściowo przez znanego, niemieckiego architekta epoki modernizmu – Hansa

Poelziga.

– Chcielibyśmy, by ta nowa strategia, nowe kierunki wytyczające działania na najbliższe lata, mam nadzieję, że również stabilny i harmonijny rozwój Pszowa stały się impulsem, który zmobilizuje mieszkańców do działania. Samorząd sam niczego nie zrobi. Inicjatywa oddolna jest dla nas szczególnie cenna, bo świadczy o zaangażowaniu każdego z osobna i pozwoli na wspólne działania, mieszkańców i samorządu. A na tym wspólnym działaniu bardzo nam zależy – dodaje Kowol.

Szczegółowa strategia rozwoju miasta, wyznaczająca kierunki w jakich Pszów zmierza w najbliższych latach zostanie przyjęta uchwałą Rady Miasta w pierwszym kwartale 2022 r.

(ska)

Nie żyje Krystian Dziuba, chórzysta i działacz. Latami prezesował chórowi „Echo” w Radlinie. Organizował Wodzisławskie Spotkania Kolędowe

Zmarł Krystian Dziuba. Miał 77 lat

RADLIN O śmierci zasłużonego muzyka poinformował Miejski Ośrodek Kultury w Radlinie 3 stycznia. – Odszedł od nas nieodżałowanej pamięci prezes chóru męskiego Echo Krystian Dziuba. Pustka, jaką pozostawił jest nie do zapelnienia. Łączymy się w ból i żałobie z żoną i wszystkimi, którzy Go oplakują – napisali pracownicy MOK-u.

Do kondolencji dołączył także Urząd Miasta Radlina. – To ogromna strata dla całego Radlina, radlińskiego środowiska artystycznego, jak również i dla całego powiatu i naszego regionu. Łączymy się w ból z

rodziną i najbliższymi zmarłego... – podkreślają urzędnicy. Prezydent Wodzisławia Śląskiego Mieczysław Kieca również pożegnał zmarłego. – Niezwykle smutna wiadomość dotarła do nas w ten poranek. W poczuciu głębokiego smutku przekazuję wszystkim Bliskim śp. Krystiana Dziuby szczere wyrazy współczucia – napisał.

Życie muzyką pisane

Krystian Dziuba przez lata odpowiadał za życie kulturalne Wodzisławia i regionu. Chórzystą został dokładnie pół wieku temu, gdy w 1962 roku wstąpił do chóru „Dzwon” w

rybnickiej dzielnicy Paruszo-wiec. Ponad dwadzieścia lat później został śpiewakiem i działaczem radlińskiego chóru „Echo”, gdzie przez lata od 1995 roku pełnił funkcję prezesa.

W 2005 roku objął funkcję prezesa wodzisławskiego okręgu Śląskiego Związku Chórów i Orkiestr, w którym wcześniej był wiceprezesem. Jego wieloletnie zaangażowanie ubarwiło życie kulturalne całego powiatu wodzisławskiego. Pogrzeb odbył się 9 stycznia (sobota) o godz. 8.45 w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Radlinie.

(apa)



Obrzezanie serca jest obrzezaniem prawdziwym [...]

Iwona z Chartres kazanie o obrzezaniu Pańskim

[PL 162, 571-573]

ks. Łukasz Libowski przedstawia



Podług starego kalendarza liturgicznego – to znaczy: kalendarza liturgicznego sprzed posoborowej jego reformy z roku 1969 – 1 stycznia, a zatem w ostatni, ósmy dzień oktawy Bożego Narodzenia, obchodzono w Kościele katolickim Święto Obrzezania Pańskiego; dziś natomiast – dodajmy na marginesie – wypada w ów dzień, w Nowy Rok, Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi: dla uczczenia przez Kościół w 431 roku na soborze w Efezie zdogmatyzowanej prawdy o Bożym macierzyństwie Maryi. Tajemnicę Święta Obrzezania Pańskiego oddaje dobrze – oczywiście, że między innymi, oczywiście, że w sposób jeden z możliwych – używana tego dnia w liturgii wschodniej stichera. Dlatego też stichere tę w całości tutaj zacytujmy: „Ten, Który jako Słowo narodził się z Ojca w sposób nieopisany bez rozdzielienia (dosł. cięcia, przecięcia) i skazy, i Co posiada, jako Bóg z Boga, niezmiennie Bóstwo, doświadcza ciałem obrzezania; przeto więc (On), Który stał ponad prawem, według prawa wybawia wszystkich od klątwy zakonnej (tzn. prawa) oraz obdarza błogosławieństwem z wysokości; toteż wychwalając, opiewamy i dziękczynnie wysławiamy Jego wspaniałomyślne zstąpienie, błagając Go o darowanie naszym duszom szkodliwego miłosierdzia”; tekst owej stichery, przetłumaczony – proszę pozwolić mi odnotować – przez księdza protojereja Stanisława

Stracha, wielkiego miłośnika filologii starocerkiewnoślawiańskiej, proboszcza parafii prawosławnej Ikony Bogurodzicy Wszystkich Strapionych Radości w Kędzierzynie-Koźlu, zacerpnąłem z „Przeglądu Prawosławnego”, z numeru 1 (211) ze stycznia 2003 roku. A ponieważ jakiś czas temu, przeglądając niezgłębioną „Patrologię łacińską” Migne’a, ową nieprawdopodobną bibliotekę w tak wielu miejscach zupełnie jeszcze nieodkrytą, natknąłem się na nieprzetłumaczone do tej pory na język polski kazania Iwona z Chartres, pomiędzy którymi znajduje się także oracja o Pańskim obrzezaniu, tę właśnie orację na potrzeby niniejszego, noworocznego wydania „Nowin Raciborskich” postanowiłem przełożyć, uznawszy ją za tekst dający odpowiedni, sensowny wgląd w teologię wspomnianego święta niegdyśszego, Święta Obrzezania Pańskiego.

Co natomiast tyczy się Iwona: urodził się, najprawdopodobniej, w 1040 roku koło Chartres, zmarł zaś 23 grudnia roku 1115. Pochodził, co ciekawe – ciekawe, bo w średniowieczu rzadkie – z rodziny o niskim raczej statusie społecznym; uważa się, że uczył się najpierw w Paryżu, a potem w Opactwie Matki Bożej w Bec w Normandii; tam jego nauczycielem miał być wybitny jurysta Lanfrank, miał też tam spotkać – jako, by tak rzec, kolegę ze szkolnej ławy – późniejszego znakomitego teologa scholastycznego An-



Albrecht Dürer (1471-1528), „Obrzezanie Jezusa” (jeden z paneli składających się na dzieło „Siedem smutków Maryi”), ok. 1494 – 1497, olej na drewnie, 63 x 45,5 cm, Staatliche Kunstsammlungen Dresden, Drezno, Niemcy.

zelma z Canterbury. W roku 1067 został Iwon przeorem kanoników regularnych świętego Augustyna w konwencie świętego Kwintyna w Beauvais, a następnie, mniej więcej w 1090 roku, biskupem Chartres. Rządząc diecezją, walczył z symonią; ponadto znany jest z tego, że sprzeciwił się królowi Filipowi I, okładając go klątwą, kiedy ten zdecydował się oddać swoją żonę Bertę Holenderską, by związać się z Bertrądą de Montfort, za co na jakiś czas został Iwon nawet uwięziony. Przypisuje się Iwonowi autorstwo trzech obszernych dzieł

prawnych – ich tytuły to „Tripartita”, „Decretum” oraz „Panormia”; obok zaś tychże prac pozostawił on po sobie 287, istny stanowiących skarb listów; zachowało się również, co najbardziej nas tu interesuje, 25 jego kazań. Joseph de Ghellinck napisał w 1910 roku: „[...] Kazania, będące niekiedy traktatami na tematy liturgiczne, dogmatyczne czy moralne, świadczą o wielkiej pobożności i wiedzy biskupa Iwona”. Czy przystaniemy na opinię de Ghellincka?... – oto jedno z rzeczonych kazań.

Kazanie IX

O obrzezaniu Pańskim

Obchodzimy dziś uroczystość ósmy dzień Narodzenia Pańskiego, w którym to dniu, z woli rodziców swego ciała, dziecię Jezus przyjął cielesny znak obrzezania. „Nie przyszedłem bowiem – jak sam to Chrystus o sobie powiedział – aby Prawo znieść, lecz aby je wypełnić” [Mt 5, 17]. I, zaprawdę, wypełnił On Prawo, ponieważ pojmowanie duchowe oczyścił z mułu postrzegania cielesnego i do przykazań starotestamentowych dodał w Ewangelii pewne wznieśli przykazania obyczajowe, które, przez wzgląd na ich słabość, oddalone były dotąd od Żydów; wypełnił On Prawo także dlatego, że właśnie żydowskie obrzędy cielesne cielesnie zachował aż do czasu ich poprawienia. Z tego to powodu dnia ósmego rodzice obrzezali dziecię, a dnia czterdziestego wraz z przepisami ofiarami przedstawili je w świątyni [zob. Łk 2, 21-24. 39]. Z tego to też powodu i sam Jezus, będąc młodzieńcem, regularnie, czy to w dzień poświęcenia, czy też w inne dni świąteczne, przybywał, jak czytamy w Ewangelii, do Jerozolimy [zob. Łk 2, 41-42; co do dnia poświęcenia: można chyba przyjąć, że chodzi o dzień poświęcenia świątyni – zob. J 10, 22; por. 1 Mch 4, 59 i 2 Mch 10, 18] i w niczym nie zaniedbywał owych określonych przez Prawo rytów, dopóki w święty dzień wieczery, ofiaro-

wawszy starą Paschę, starego kapłaństwa nie przekształcił w kapłaństwo nowe, gdy jako współbiesiadnika i jako biesiadę wydał uczniom samego siebie. „Skoro zaś zmieniło się kapłaństwo – rzecze Apostoł – konieczne było, aby zaszła także zmiana Prawa” [Hbr 7, 12]. I tak nastał czas poprawy Prawa, kiedy potrzeba było rozpędzić ułudy cielesne, pośród których zrodzony został i aż po wiek męski wychowywany był Chrystus. Stąd Apostoł mówi: „Po tym, jak przyszła pełnia czasu, posłał Bóg swojego Syna, zrodzonego z niewiasty, podległego Prawu, aby odkupił tych, którzy trwali podporządkowani Prawu” [Gal 4, 45]. Wszak gdyby ktoś, kto nie ma nic wspólnego z przepisem, nakazał oboznanym w Prawie, aby spełniali nowe obrządki Prawa, to któż gotów byłby dać mu posłuch? Zgodnie ze słusznym porządkiem nauczania najpierw zechciał więc być Chrystus uczniem Prawa, nie jego nauczycielem; najpierw wolał Chrystus Prawo zachowywać, nie zaś nakazanych przez nie rytów nie przestrzegać, aby poprzez Jego życie i naukę rozpoznano, że On jest tym, o którym zaświadczyli Prawo i Prorocy. Teraz przeto, ponieważ wskazaliśmy niektóre racje, dla których Pan zrodzony został pod Prawem, rozważmy, co podsunie nam Pan odnośnie do zajmującego nas znaku ob-

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny
art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



rzezania. Otóż: oto dzień ósmy i obrzezanie współbrzmia tu dla jednej tajemnicy. Bo ósmy dzień występować zwykł w Piśmie Świętym tam, gdzie mowa o wieczności. Jak bowiem obwodem liczby siódmej oznacza się zmienność rzeczy doczesnych, tak ósemką, która następuje po siódemce, oznacza się, odpowiednio, wieczność. Dlatego nader stosownie zgadza się ze sobą, że jak przed siedmioma dniami wspominaliśmy doczesne Narodziny Chrystusa, w których przyszedł On pomiędzy ludzi, aby znosić zło tegoż wygnania i aby schorzałemu światu przynieść swoje dobro, tak dzisiaj, dnia ósmego, święcimy Narodziny Chrystusa będące figurą, w których w człowieku, w jakiego się przyoblekł, przeszedł On z tego świata do Ojca, w których przeobrażone zostało Jego ciało – ze zniszczalnego w niezniszczalne, ze śmiertelnego w nieśmiertelne. Jako że w ciele Jego śmierć pochłonięta została w zwycięstwie [por. 1 Kor 15, 54], o którym to zwycięstwie jak z niewzruszoną wiarą wierzymy, że dokonane już ono zostało w ciele Chrystusa, tak z niewzruszoną nadzieją orzekamy, iż dokona się ono kiedyś w ciele naszym; tak bowiem powiada Apostoł: „Jeśli połączeni zostaliśmy podobieństwem do Jego śmierci, to połączeni będziemy zarazem podobieństwem do Jego zmartwychwstania” [Rz 6, 5]. Jakie zaś jest owo podobieństwo do Jego śmierci? – słuchajmy tego samego Apostoła: „Dla niego wszelako pogrzebani zostaliśmy przez chrzest w śmierci, abyśmy tak, jak Chrystus dzięki chwale Ojca powstał z martwych, i my kroczyli w nowość życia” [Rz 6, 4]. To podobieństwo do Jego śmierci jest doskonałym umowieniem grzechu, nowością życia, regułą sprawiedliwości. Ono właśnie jest pierwszym zmartwychwstaniem, zmartwychwstaniem w duszy, o którym mówi Jan: „Błogosławieni, którzy mają udział w pierwszym zmartwychwstaniu, nad nimi bowiem śmierć druga, to jest wieczna, nie będzie miała władzy” [Ap 20, 6]. Tak, owo podobieństwo do Jego śmierci stanowi prawdziwe obrzezanie, w którym nie usuwamy, sięgając po kamienne noże, skórki ciała, lecz, będąc ukształtowanymi na wzór Chrystusa, porzucając swoje dawne czyny, zzuwamy z siebie starego człowieka, to jest podobieństwo do starego człowieka. O obrzezaniu tym mówi Apostoł gdzie indziej: nie bowiem obrzezanie, którego dokonuje się w sposób widoczny, czyli obrzezanie cielesne, lecz obrzezanie serca jest obrzezaniem prawdziwym, obrzezaniem nie co do

liter, lecz co do ducha [por. Rz 2, 2829]. Ono więc obrzezanie zewnętrzne jest figurą owego obrzezania wewnętrznego, jak to mówi tenże sam Apostoł o usprawiedliwionym już przez wiarę Abrahamie, że „przyjął on znak obrzezania jako pieczęć sprawiedliwości wiary” [Rz 4, 11]. Dobrze zaś harmonizuje z dniem naszym ósmym fakt, że obrzezania cielesnego dokonuje się na tej części ciała, przy użyciu której pleni się ludzka śmiertelność. Prawdziwe bowiem obrzezanie dokonane na się w naszym dniu ósmym, to jest w czas powszechnego zmartwychwstania, kiedy to, co zniszczalne, przyodziane zostanie w niezniszczalność, a to, co śmiertelne – w nieśmiertelność. Jak zaś postanowiono, że na odnośnej części ciała obrzezanie przeprowadzane być ma cielesnie – dla oznaczenia, iż przeprowadzić potrzeba je także duchowo, tak w wypadku pozostałych członków ciała obrzezanie przeprowadzone winno być duchowo, chociaż w żaden sposób nie okaże się ono cielesnie, ponieważ – według Apostoła – „winniśmy wystawić członki nasze nie jako broń nieprawości dla grzechu, ale jako broń sprawiedliwości dla Boga” [Rz 6, 13]. Obrzezujemy zatem: uszy, aby nieprzystojności nie słuchały; oczy, aby na nieprzystojność nie patrzyły; nozdrza, aby nieprzystojności nie wyczuwały; usta, aby nieprzystojności nie kosztowały; serce, aby nieprzystojności nie myślało; język, aby nieprzystojności nie wypowiadał; ręce, aby nieprzystojności nie dotykały; stopy, aby ku nieprzystojności nie kroczyły – dokonujemy tych obrzezań, aby, jak chce prorok, śmierć przez nasze okna nie weszła do dusz naszych [por. Jer 9, 20]. Z tej to przyczyny pierwszy z męczenników mówi do Żydów, niepowstrzymujących zmysłów swego ciała od nieprzystojności: „Nieobrzezawszy serc i uszu, nieodmieniając sprzeciwiać się Duchowi Świętemu” [Dz 7, 51]. Ilekroć zatem w następujących po sobie latach przeżywać będziemy owo święto, czcimy je stosownie do prawdy czynów, które, jak czytamy, związane były z osobą Chrystusa, abyśmy, dzięki świętu temu starając się uzasadnić i zbudować nasze obyczaje, tak długo trzymali się silnej wiary, nieobłudnej miłości i pewnej nadziei, aż, wyzbywszy się tego, co częściowe, posiąść zasłużymy przyobiecana nam doskonałość. Niewzruszenie trwając bowiem przy wierze, nadziei i miłości, po porzuceniu domu tegoż zamieszkania mieć będziemy dom nie ręką uczyniony, ale wieczny w niebie.

Kiedy zabraknie Ci sił...

Siostra Dolores
z klasztoru Annuntiata przedstawi



Na wszystkich drogach więcej ludzi, bo wracają do swoich miejsc pracy. Od samego rana można słyszeć krzyki ludzi czekających na jakąkolwiek możliwość dojazdu do wielkich miast. Rodziny znowu zostaną trochę bez ojców, a niektóre dzieci zupełnie same z babciami. Jeszcze ostatnie pożegnania i ostanie zakupy, bo na wioskach taniej. Po świętach życie wraca do normalnego rytmu! W szpitalu u Simby też więcej ludzi, tak by się pożegnać, bo nie wiadomo, kiedy następne spotkanie. Wczoraj przyszła najstarsza siostra zmarłej mamy. Usiadła przy nim cicho i wyszeptowała: „Kiedy zabraknie ci sił wróć myślami do Betlejem... do tego bezsilnego dziecka w stajence, który urodził się biedniejszy jak TY, jak wielu na tym świecie, po to byś miał siłę w Twoim życiu, które czasem wydaje się bez znaczenia. Kiedy zabraknie ci sił... wróć do tej stajenki, która była niezauważana przez tysiące lat, jedynie zwierzęta znalazły tam swoje miejsce. Wróć do tej stajenki, pełnej biedy, pokoju i miłości! Wróć synu do miejsc, gdzie jeszcze Bóg się rodzi, w naszym świecie...”

Obok Simby w szpitalu, leży dziewczynka, która może mieć niespełna trzy lata. Też zarażona wirusem przez matkę. Jest już bardzo słaba. Przechodząc obok

młody lekarz spojrzał na nią i mówi, że rzeczywiście system odpornościowy już prawie nie funkcjonuje. Tylko trzy lata życia... Młoda pielęgniarka studentka dodała: „Nie rozumiem, czemu dzieci aż tak cierpią, przecież to nie ma sensu... takie krótkie życie!” Przypomniały mi się wtedy słowa kobiety: „kiedy zabraknie ci sił... wracaj myślami do Betlejem”, bo tam też nikt sensu nie zauważył, tylko zwierzęta i dziecko. Oczy ludzi tak mało widzą i nie wiedzą, że sens to jedynie u Boga, bo dla oczu jest niewidzialny!

Wczoraj pewien ojciec wrócił prawie ze łzami w oczach. Syn zdecydował opuścić dom, tak po prostu... nikt nie zrozumiał powodu! Rodzice ciężko pracowali, tylko dla dzieci, a on odszedł bez słowa! Słysząc było tylko głośnie trzaśnięcie drzwiami w świąteczny poranek! Kiedy zabraknie ci sił, wracaj do Betlejem, gdzie pokój można znaleźć, wśród szalejących burz życia! Właściwie tylko tam i czekaj aż syn cicho drzwi otworzy i o ojca ramiona poprosi!

Betlejem to miejsce cudu, który zmienił świat i życie moje i twoje! Kiedy zabraknie ci sił, uwierz że w tej biednej stajence BÓG RZECZY NIEMOŻLIWYCH leży... Dziecko...

Stała w kolejce i widać było, że bardzo źle się czuła. Kiedy weszła do pokoju



przyjąć, zauważyłam, że jej ciało jest pokryte wielkimi ranami. Jej matka wołała ją: „Fulufhelo”, co w języku Venda znaczy: nadzieja. Usiadła spokojnie i zaczęła opowiadać o swojej chorobie: „Od urodzenia mam te rany na całym ciele i nikt nie może mi pomóc. Ostatnio piję sporo piwa wieczorami, by móc zasnąć. Rany się wtedy jętrzą, ale ból maleje i zasnąć łatwiej. Tak trudno jednak żyć z ranami, które są widoczne dla wszystkich, bo każdy podejrzewa inną przyczynę, z którą trudno mi żyć. Jedni

mówią, że to choroba pradziadków, drudzy, że kara, inni, że to ludzie mi źle życzyli...”

Dałam jej kilka potrzebnych lekarstw, potem wspólnie modliłyśmy się i kazałam wrócić po miesiącu. Minął rok i dziś znowu pokazała się w naszej klinice. Zauważyłam, że ma prawie takie same rany, ale ona od razu zaczęła dziękować. „Pamiętasz mnie?”, spytała nieśmiało. „Podarowałaś mi prawie rok bez widocznych ran, to najlepszy czas w moim życiu. Mąż wrócił i nie potrzebuję już piwa, by zasnąć. Bóg narodził się na nowo w mojej chatce, podarował mi dziecko, a wraz z nim siłę, by znieść wszystkie rany mojego życia, te widoczne i te niewidoczne. Bóg narodził się na nowo w mnie, a wraz z NIM chęć do Życia i do Miłości”.

Kiedy wychodziła z naszej misji uśmiechała się i coś szeptała. Jej matka spojrzała na mnie i po cichu zdradziła jej sekret: „Rozmawia ze swoimi Aniołami zawsze, kiedy jest daleko od swego SKARBU – dziecka i chatki. Prosi ich, by strzegły tej małej stajenki jej życia, gdzie Bóg na nowo odnalazł swe miejsce”.

Często tak w życiu bywa, że to właśnie w naszych ranach Bóg znajduje swą stajenkę i posyła Aniołów, byśmy się uśmiechali.



Komendant podsumowuje statystyki i ostrzega przed oszustami

PSZÓW Komendant Komendy Powiatowej Policji w Pszowie podinsp. Jacek Żydek już jakiś czas temu zapowiedział przekazywanie mieszkańcom zestawień na temat najczęstszych przewinień oraz zagrożeń na terenie miasta. Jak obiecał, tak zrobił, przedstawiając sprawozdanie z ostatnich miesięcy. – Lokalna społeczność zna swoją okolicę, mieszkańców i ma prawo być na bieżąco informowana o tym, co się dzieje w najbliższym miejscu zamieszkania. Zatem jako Komendant Komendy Powiatowej Policji w Pszowie, chciałbym cyklicznie przekazywać czytelnikom krótkie podsumowanie kończącego się okresu – podkreśla podinsp. Jacek Żydek.

Jak wyglądała statystyka policyjna od 1 lipca do 31 października 2021? – We wskazanym okresie, w naszym mieście odnotowano 53 przestępstwa oraz 104 wykroczenia (z czego 45 kradzieży, w zdecydowanej większości – sklepowych). W zakresie ruchu drogowego odnoto-

wano 2 wypadki, oraz 3 kolizje. Najczęstszą przyczyną wypadków było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu oraz niedostosowanie prędkości do warunków drogowych. Na terenie Pszowa zatrzymano 9 kierowców pojazdów pod wpływem alkoholu. Do komisariatu wpłynęły karty zgłoszeń z Krajowej Mapy Zagrożenia Bezpieczeństwa, w większości dotyczyły spożywania alkoholu w miejscach niedozwolonych – informuje komendant.

W podanym okresie policjanci z komisariatu w Pszowie przeprowadzili 559 interwencji domowych i w miejscach publicznych, zatrzymali 17 osób na „gorącym uczynku” popełnienia przestępstwa oraz ujawnili 5 przypadków posiadania środków narkotycznych przez mieszkańców Pszowa zabezpieczając prawie 140 gramów niedozwolonych substancji.

Przydatne narzędzia

Policjanci starają się być tam, gdzie jest największe zagrożenie, a więc okolice ryn-



Podinsp. Jacek Żydek zebrał dla mieszkańców Pszowa najważniejsze informacje i ostrzeżenia

ku, dworca autobusowego i osiedli.

– Otrzymujemy zgłoszenia telefoniczne oraz poprzez numer alarmowy 112. W tym miejscu chciałbym spopularyzować stronę „Ślaski Dzielnicy” i „Policja Śląska”. Są to aplikacje dostępne przez stronę internetową oraz na urządzenia mobilne. Wchodząc na nie, każdy obywatel może

lepiej poznać swego dzielnicowego komunikować się z nim, a w konsekwencji wpływać na poprawę bezpieczeństwa w swojej okolicy – wyjaśnia podinsp. Jacek Żydek.

Uważaj na złodziei w internecie

W cyfrowej przestrzeni załatwiamy wiele spraw: robimy zakupy, przelewy, uzyskuje-

my informacje o podstawowych sprawach codziennych, komunikujemy się, chwalimy się wakacjami czy wyjazdami. Rejestrujemy się podając swoje dane, a następnie logujemy do kont klikając podsuwane ikonki.

– Pamiętajmy o kilku najważniejszych zasadach cyberbezpieczeństwa. Nie instalujemy nieznanego oprogramowania na telefonie lub komputerze, tylko dlatego, że na ekranie pojawia się informacja o korzyściach z tej instalacji. Oszuści bez naszej wiedzy mogą zainstalować program do monitorowania naszej aktywności i uzyskania haseł do naszych kont. Pobieramy programy z bezpiecznych i znanych stron. Nie podajemy numerów kont, PIN-ów i haseł telefonicznie osobie, która przedstawia się nam jako pracownik banku, gdzie mamy konto osobiste. Pracownicy banku nigdy nie chcą od nas takich informacji. Sprawdzamy korzystanie z linków do płatności zawartych w sms lub e-mailach. Bezpieczniej korzystać z wypróbowanej

aplikacji banku. Przystępcy monitorują internet i reagują na naszą aktywność poprzez podsyłanie aplikacji przekierowujących na strony, dzięki którym mogą mieć dostęp do naszych oszczędności. Tu najczęściej wykorzystują strony wyglądem mocno przypominające oryginalne strony bankowe – podkreśla komendant, i dodaje:

– Internet pomaga w wielu życiowych sprawach, dzięki niemu załatwiamy w zasadzie wszystko, bez wychodzenia z domu. To jest styl życia i normalność, a sądzę że będzie jeszcze lepiej. Niemniej jednak apeluję o dużo ostrożności.

Maseczki to obowiązek

Szef pszowskiego komisariatu przypomina także o obowiązku zasłaniania ust i nosa maseczką, z uwagi na zagrożenie koronawirusem. Policjanci kontrolują miejsca publiczne i reagują na brak maseczki, co jest wykroczeniem i można na osobę nałożyć mandat karny. Dbajmy o siebie i innych. (ska)

Wpadli podczas akcji „Trzeźwość”

Policjanci z wodzisławskiej drogówki prowadzili działania „Trzeźwość” w miniony weekend 8 i 9 stycznia. Głównym celem działań było eliminowanie z ruchu drogowego kierowców „na podwójnym gazie”. Stróże prawa przeprowadzili 1320 kontroli stanu trzeźwości, zatrzymali 7 nieodpowiedzialnych kierowców, w tym 3 rowerzystów.

Stróże prawa skupili się przede wszystkim na kontroli stanu trzeźwości uczestników ruchu, jednak reagowali również na każde rażące łamanie przepisów. W sobotę i niedzielę przeprowadzono 1320 kontroli stanu trzeźwości, zatrzymano 7 nieodpowiedzialnych kierowców. 4 z nich kierowało samochodem znajdując się w stanie nietrzeźwości, z których rekordzista miał w swoim organizmie prawie 2 promile, był to 51-letni mieszkaniec Wodzisławia Śląskiego. W ręce mundurowych wpadło też 3 nietrzeźwych rowerzystów, z których każdy miał prawie 1,5 promila.

– W piątek poprzedzający działania „Trzeźwość” wodzisławscy policjanci podczas kontroli drogowych rozdawali pakiety zawierające ulotkę informacyjną, naklejkę z logo kampanii, zapach samochodowy oraz jednorazowy alkomat. Były to działania w ramach własnej kampanii informacyjno-edukacyjnej pod nazwą „Nie piję. Prowadzę. Żyję” współfinansowanej przez Urząd Miasta Wodzisław Śląski. Stróże prawa przy tej okazji rozmawiali z kierowcami o odpowiedzialnym zachowaniu i informowali o weekendowych działaniach – informuje

st. asp. Małgorzata Koniarska, p.o. rzecznika prasowego Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śląskim.

Policjanci przypominają, że nietrzeźwy kierujący zawsze jest śmiertelnym zagrożeniem na drodze. Za prowadzenie pojazdu mechanicznego znajdując się w stanie nietrzeźwości grozi kara pozbawienia wolności do lat 2. Ponadto sąd orzeka zakaz prowadzenia pojazdów od roku do lat 10. Za kierowanie rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości grozi mandat karny w wysokości 2500 złotych.

(ska)



Policjanci przed akcją „Trzeźwość” rozdawali kierowcom materiały informacyjne i ostrzegali przed nieodpowiedzialnymi decyzjami.

Noworoczne interwencje strażaków

Pierwsze pięć dni tego roku było dla wodzisławskich jednostek strażyackich bardzo łaskawe. Według informacji przekazanych przez strażaków z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wodzisławiu Śląskim, wyjeżdżali głównie do powalonych

drzew, pożarów sady w kominach, lekkich stłuczek i pożaru w kotłowni.

Do nietypowego zdarzenia doszło 3 stycznia, około 18.50 na ul. Rymera w Radlinie. W kotłowni domu jednorodzinnego podczas ładowania baterii doszło do zwarcia i w efekcie pożaru

roweru elektrycznego. Dłomownicy zdołali ugasić pożar przed przyjazdem strażaków. Nikomu nic się nie stało. Działania strażaków polegały na sprawdzeniu poziomu tlenu węgla, przewietrzeniu pomieszczeń i zabezpieczeniu miejsca zdarzenia.

AgaKa

Wracała z nocy, zasnęła za kierownicą

We wtorek, 4 stycznia w Pszowie, na ul. Armii Krajowej doszło do zdarzenia drogowego z udziałem kierującej samochodem osobowym marki skoda octavia.

Jak przekazała w rozmowie z nami st. asp. Małgorzata Koniarska z wodzisławskiej komendy policji, do zdarzenia doszło około 12.40. – 58-letnia mieszkanka Wodzisławia Śląskiego zasnęła za kierownicą i wjechała w ogrodzenie posesji – wyjaśnia policjantka. Kobieta, kierującej skodą nic



się nie stało, była trzeźwa i została ukarana mandatem karnym w wysokości 300 zł. Obecni na miejscu strażacy odłączyli akumulator w samochodzie, siłowniki w bramie wjazdowej i zneutralizowali płyny eksploatacyjne z samochodu przy użyciu sorbentu. Kobieta wracała z nocnej zmiany. Zmęczenie

było na tyle duże, że zasnęła prowadząc samochód. – Jeśli czujemy, że coś się dzieje, dobrze jest zjechać na pobocze, przewietrzyć się, dotlenić, pooddychać głęboko i dopiero później wsiąść znów za kierownicę i kontynuować jazdę – zaznacza Małgorzata Koniarska.

AgaKa

Kolorowe graffiti cieszące oko przeplatane z wulgarnymi hasłami. Jak wygląda dziś skatepark w Wodzisławiu?

Chcesz malować? Najpierw to zgłoś

WODZISŁAW ŚLĄSKI Na terenie Rodzinnego Parku Rozrywki Trzy Wzgórza znajduje się popularny skatepark. Działa tam legalna strefa graffiti. Początkowo miała ona zajmować tylko ścianę, ale ostatecznie rozrosła się na teren całego skateparku.

Strefa Free Graffiti znajduje się pod tarasem widokowym na terenie Rodzinnego Parku Rozrywki Trzy Wzgórza w części skatepark. Chętni do popisania się swoimi umiejętnościami muszą spełnić kilka warunków. Zanim zacznie się cokolwiek tworzyć, trzeba poinformować administrację obiektu wysyłając e-maila na adres: trzywzgorza@wodzislaw-slaski.pl. W przypadku malowania w godzinach 22.00 – 6.00 należy bezwzględnie przestrzegać ciszy nocnej.

Zajrzeliśmy do strefy dla graficiarzy. W ostatnim czasie znacząco się rozrosła. To już nie tylko ściana pod tarasem, a cały skatepark. Co ciekawe, choć regulamin mówi jasno, że „zabrania się umieszczania



Skatepark na Trzech Wzgórzach jest pod czujnym okiem kamery monitoringu. Znajdująca się w tym miejscu strefa Free Graffiti w ostatnim czasie znacząco się rozrosła.

nia treści nazistowskich, rasistowskich, pornograficznych, nawołujących do przemocy oraz naruszających godność ludzką”, to wśród kolorowych dzieł można znaleźć te mniej kulturalne, jak „je**ć ROW” itp.

Zapytaliśmy w wodzisławskim magistracie, czy w kontekście korzystania ze strefy coś się zmieniło. Okazuje się, że niewiele. Strefa nadal jest pod okiem kamery, nadal

trzeba się zgłaszać, lecz do dyspozycji graficiarzy nie jest już tylko ściana, a cały skatepark.

– Ireneusz Górnik, kierownik RPR potwierdził, że w pobliżu skateparku znajduje się kamera monitoringu miejskiego. Dodał, że wszystkie próby malowania graffiti w strefie Free Graffiti powinny być zgłaszane do administratora Parku. Do malowania graffiti zostały wyznaczone

ściany pod tarasem widokowym. Okazało się, że strefa Free Graffiti była niewystarczająca i do wykonywania graffiti wykorzystano pozostałe elementy skateparku. Jest to zwyczaj ogólnie stosowany w tego typu obiektach, więc administrator Parku nie wyciągał z tego faktu konsekwencji – informuje nas Klaudia Bartkowiak, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego.

AgaKa

Cóż to za brązowa ciecz płynie w rowie na Trzech Wzgórzach?



Brązowa ciecz znajduje się w rowie przy jednej z głównych alejek na terenie Rodzinnego Parku Rozrywki Trzy Wzgórza

WODZISŁAW ŚLĄSKI Na terenie Rodzinnego Parku Rozrywki Trzy Wzgórza, w jednym z rowów zalega tajemnicza, brązowa ciecz. Nie ma szczególnego zapachu, ciągnie się na długości kilku metrów. Zastanawialiście się kiedyś nad tym, co to właściwie jest?

O to co płynie w rowie zapytaliśmy w wodzisławskim magistracie. Czy brązowa ciecz jest zagrożeniem dla środowiska? Co to właściwie jest? – Jak przekazuje kierownik RPR Ireneusz Górnik, w rowie melioracyjnym na terenie Rodzinnego Parku Rozrywki, naprzeciwko ogródków jordanowskich, woda o brązowej barwie występowała już

od początku funkcjonowania parku. Wysokie stężenie żelaza w wodzie to problem wód pochodzących ze źródeł podziemnych. Żelazo z łatwością przenika do wody z warstw geologicznych. Powodem występowania żelaza w wodzie są powłoki cynkowe, sole żelaza oraz koagulanty. Żelazo szybko wytrąca się z wody i osadza się w postaci mazistego lub twardego osadu. Jak mówi Ireneusz Górnik, do tej pory nie było przypadków, które miałyby znamiona szkodliwości ww. wody – informuje nas Klaudia Bartkowiak, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego. I zagadka rozwiązana.

AgaKa

KONCERT

Dzień Babci i Dziadka

z Telewizją TVS

Kola i Julia

Tomasz Calicki

Brygida i Robert Łukowski

kup bilecik.pl

T V S

PROWADZENIE: NINA NOCŃ **BILETY: 55 ZŁ** DOSTĘPNE NA KUPBILECIK.PL I W KASIE MOK

Miejski Ośrodek Kultury w Kłobucku (ul. Targowa 1, 42-100 Kłobuck)

22.01.2022, Godzina 18:00

– Czy aktorem może być każdy?

– Trudne pytanie, czy aktorem może być każdy... Myślę, że po części każdy z nas jest aktorem, codziennie wciela się w jakieś role, zakłada maski. A tak na poważnie, bycie prawdziwym aktorem nie jest pisane każdemu. Aktorstwo to nie tylko nauczenie się na pamięć tekstu czy gestów. Aktorstwo to nie uwielbienie samego siebie, robienie z siebie gwiazdy. To, co robimy na scenie musi wypływać od nas, z głębi naszego serca, musi być pełne refleksji. Trzeba odnaleźć w sobie daną postać. Wówczas to, co stworzymy będzie dobre. Niekoniecznie musimy być za to wychwalani. Ważne, że czujemy się spełnieni.

– Jak rozpoczęła pani swoją przygodę z aktorstwem?

– To zabawna historia. Kiedy byłam w pierwszej klasie liceum, Teatr Wodzisławskiej Ulicy (w skrócie TWU) miał próby w Budowlance (ZST) i właśnie rozpoczynał próby do „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego. Moja przyjaciółka bardzo chciała grać w tym Teatrze i poprosiła mnie, żebym poszła z nią na próbę (w dwójkę razem). Nie spodziewałam się niczego, kiedy nagle Pani Dorotka* powiedziała do mnie – Czytaj. – Ale... Jak to? Przecież ja jestem tu tylko do towarzystwa, nie chcę, nie nadaję się, to nie moja bajka. Nie było dyskusji. I tak oto zaczęła się moja przygoda z teatrem, która trwa po dziś dzień.

– W jakie role się pani wcielała i która z nich najbardziej zapadła pani w pamięć?

– Grałam wiele ról, od małej dziewczynki po dojrzałą kobietę, wcielałam się w postaci bajkowe etc. Każdą mam w pamięci, czy to mała, czy duża rola. Zawsze każdej z nich daję część siebie. Ale... chyba najbardziej w pamięci zapadła mi rola Balladyny, chociaż prawdę powiedziawszy to nie tylko rola, ale cały spektakl był dla mnie bardzo ważny. W sierpniu 2017 roku wystawiliśmy



Olga Bauerek-Akhtar

FOT. MATERIAŁY PRYWATNE

18 lat w Teatrze Wodzisławskiej Ulicy

■ W Wodzisławiu Śląskim od ponad trzydziestu lat działa Teatr Wodzisławskiej Ulicy. Tworzą go ludzie w różnym wieku. Łączy ich jedna pasja. Pasja do teatru, ale też do szeroko pojętej sztuki. Od kilku lat Teatr jest częścią Fundacji, którą założyła, związana z nim od osiemnastu lat aktorka Olga Bauerek-Akhtar, z którą udało nam się porozmawiać.



Dorota Nowak oraz Olga Bauerek-Akhtar podczas Gali Powiatu Wodzisławskiego

„Balladynę” Juliusza Słowackiego dla naszej kochanej Pani Dorotki, która odeszła... tak nagle...

– Jest pani prezesem Fundacji Teatru Wodzisławskiej Ulicy im. Doroty Nowak. Dlaczego zdecydowała się pani założyć Fundację?

– Od lat Teatr działał jako trupa teatralna z zamiłowania. Bez statusu prawnego. Niestety nie mogliśmy brać udziału w projektach jako jego twórcy. Zawsze byliśmy tylko podwykonawcami. Po stworzeniu i zrealizowaniu projektu „Działaj Lokalnie”, mój ojciec zaproponował założenie fundacji działającej na rzecz kultury. Pomysł przypadł mi do gustu, ale także napawał mnie lekkim strachem. Całą ideę omówiłam z Panią Dorotką, założycielką Teatru Wodzisławskiej Ulicy, naszą reżyserką i mentorką. Przychylnie spojrziała na pomysł sformalizowania naszej trupy. Lawina ruszyła i tak od stycznia 2015 roku staliśmy się osobowością prawną. Od tego momentu mogliśmy w

pełni działać i tworzyć pod naszą marką.

– Od ilu lat działa Teatr Wodzisławskiej Ulicy i ile spektakli udało się dotąd zrealizować?

– Teatr Wodzisławskiej Ulicy działa od 1986 roku – pytanie o liczbę jest bardzo trudne. Nie potrafię teraz tego zliczyć, to przecież ponad 35 lat... Stworzyliśmy około 37 przedstawień granych kilkanaście razy. Na koncie mamy także wiele działań ulicznych, animacji dla najmłodszych.

– Jakie działania były i są podejmowane w ramach działalności Teatru oraz Fundacji?

– Tworzymy spektakle, akcje uliczne, happeningi, imprezy dla dzieci, projekty promujące kulturę. Nawiązujemy współpracę z innymi organizacjami. Myślę, że jesteśmy stworzeni do wszelkich zadań specjalnych. W końcu jesteśmy ulicznikami.

– Jak pandemia koronawirusa wpłynęła na działania Teatru? Czy widzi pani jakieś



Jako Podstolina w Zemście Aleksandra Fredry

zalety czy raczej same wady sytuacji pandemicznej?

– To, co się dzieje od ubiegłego roku, pandemia i te obostrzenia zabraniające zgromadzeń... To wszystko było dla nas „zabójcze”. My musimy

wchodzić w interakcję z widzem, mieć z nim kontakt, zatem pandemia zablokowała nasze działania. Czy są zalety? Nie ma! Teatr to jedna wielka rodzina, a koronawirus zabronił nam spotkań i działań.

– Czym jest dla pani Teatr?

– Tak jak już kiedyś powiedziałam chyba z 15 lat temu – Teatr jest dla mnie wszystkim... No troszkę się zmieniło. Mam rodzinę, dzieci, ale Teatr zawsze będzie w moim sercu. Wiele zawdzięczam Pani Dorotce i całej trupie. Nie można od tak zapomnieć, wymazać z pamięci.

– Kto wybiera i reżyseruje spektakle?

– Wcześniej robiła to Pani Dorotka. Teraz szukamy wszyscy pomysłu, dobrego tekstu, robimy burzę mózgu i wybieramy wspólnie. Czasami tworzymy własne scenariusze. Dużą rolę odgrywa tu córka Pani Dorotki – Kasia Nowak. Jej opinia i uwagi są dla nas bardzo ważne. Mogę powiedzieć, że nie mamy reżysera „na etacie”. Czasem jestem to ja, czasem Kasia, czasem ktoś inny.

– Czy pamięta pani jakąś zabawną sytuację związaną z Teatrem?

– Wiele było zabawnych sytuacji. Na scenie i poza nią. Wywrotki na scenie, scenografia, która runęła, kostium, który nieoczekiwanie spadł, czy też improwizacja.

– Co uważa pani za swój największy sukces w życiu?

– Moje dzieci, kochającego męża, rodzinę. Również to, że udało mi się utrzymać Teatr po śmierci Pani Dorotki, chociaż to nie tylko moja zasługa, ale całej grupy, bo przecież tworzymy ten Teatr razem – w pojedynkę żadne z nas nie ma szans.

– Czy aktorstwo pozwala żyć nie raz, a wielokrotnie?

– Zdecydowanie tak. Każda nowa rola to nowe życie. Trzeba się utożsamić z bohaterem, którego się gra. A prywatnie... może nie aktorstwo, ale Teatr Wodzisławskiej Ulicy dał mi siłę do walki i do życia. Myślę, że doskonałą odpowiedzią na pani pytanie będą słowa Roberta De Niro – „Jedną z zalet aktorstwa jest możliwość przeżywania cudzego życia bez płacenia ceny za nie”.

Zachęcam do zapoznania się z działalnością Teatru na stronie Facebook.

Rozmawiała Sara Rudzka

* Dorota Nowak – założycielka Teatru Wodzisławskiej Ulicy, reżyserka, scenarzystka, pasjonatka sztuki teatralnej, wykładowczyni Państwowego Studium Oświatowego w Opolu oraz nauczycielka w Zespole Szkół Technicznych w Wodzisławiu Śląskim. Przez członków Teatru nazywana pieszczotliwie Dorotką.

Szukasz pracy? A może chcesz zmienić pracę?

Masz firmę? Poszukujesz pracowników?

praca **nowiny.pl**

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY



PROMOCJA
ogłoszenia już od
25 zł!

W SERWISIE:

- setki ogłoszeń o pracę
- wizytówki pracodawców
- aktualności z regionalnego rynku pracy
- porady dotyczące zatrudnienia

MEGA ZASIĘG:

ok. 1 milion mieszkańców
RACIBÓRZ, RYBNIK, WODZISŁAW ŚL.,
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ, ŻORY, GLIWICE,
KĘDZIERZYN-KOŹLE

Tu znajdziesz dobrą pracę dla siebie!

Tu przeprowadzisz skuteczną rekrutację!

praca.nowiny.pl ➡ Sprawdź nas już dziś!

MOTORYZACJA**KUPIĘ**

• Kupię każdą toyotę. Tel. 531-666-333.

• Kupię każdego mercedesa sprintera, tel. 531-666-333.

• Skup samochodów osobowych i dostawczych oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. Tel. 501-011-090.

• Skup aut – Racibórz, tel. 664-087-328. Dojazd do klienta. Gotówka od ręki. Najlepsze ceny.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Pożyczka bez BIK, na oświadczenie. Możliwość dojazdu. Tel. 500-853-100.

MATRYMONIALNE

• Samotny pan szuka zgrabnej pani, 788-022-007.

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAM**

• Sprzedam lub wynajmę kompletnie umeblowaną kawalerkę 36 m kw., Racibórz, ul. Katowicka, 502-288-081.

KUPIĘ

• Szukam działki budowlanej od 7 arów (powiat raciborski i okolice), lucekw@onet.eu, tel. 538-226-152.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę lokal o pow. 85 mkw. pod działalność gospodarczą z rampą rozładowniczą. Racibórz, ul. Starowiejska, 728-838-348.

• Wynajmę dla firm i nie tylko umeblowane pokoje wyposażone w AGD, internet, miejsce parkingowe, 696-728-592.

• Mieszkania 39 m kw., 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, nieumeblowane, cena 900 zł, Racibórz, Bosacka 52, 502-139-302.

• Mieszkania 39 m kw., 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, nieumeblowane, cena 900 zł, Racibórz, Bosacka 52, 502-139-302.

PRACA**DAM PRACĘ**

• Magazynier. 2 zmiany. 3200 brutto + premia. 790-204-576.

• Zatrudnię rencistę lub emeryta w Raciborzu w zakładzie kamieniarskim, tel. 604-958-554.

• Zatrudnię elektryka do pracy. Wymagane chęci i zaangażowanie. Mile widziane osoby w każdym wieku, również emeryci. Więcej informacji pod numerem telefonu 509-653-167.

• Praca (Niemcy) dla mężczyzn i kobiet na magazynie. Więcej info. tel. 0049/152-0288-4143.

• Praca (Niemcy) dla tapicerów, stolarzy i szwaczek Więcej info. tel. 0049/152-0288-4143.

• Praca w Niemczech dla kobiet i mężczyzn przy pakowaniu słodczy. Umowa na warunkach niemieckich. Brutto 11 euro/godz. Dodatki do nocy i nadgodziny, tel. 500-115-063.

• Zatrudnię: hydraulika, elektryka, instalatora, serwisanta. Praca przy instalacjach klimatyzacji, wentylacji, pomp ciepła. Kontakt 600-390-345.

• Zatrudnię pracownika przy docieplanie budynków. Solidne wynagrodzenie, sympatyczna atmosfera, wymagane chęci. tel. 664-674-173.

• Zatrudnię kobiety oraz mężczyzn do pracy w polu przy pęczkowaniu, 502-620-831.

TOWARZYSKIE

• Pan szuka pani, 539-106-789.

• Justyna, 500-157-296.

• Racibórz, 513-968-171.

USŁUGI

• Karcher – czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, Racibórz – Brzezina, Wysoka 6, 32-415-66-59, 661-758-976.

• Złomowanie pojazdów, usługi lawetą. Auto Hibner, Mateusz Hibner, 44-300 Wodzisław Śl., ul. Pszowska 129c, tel. 603-215-269.

USŁUGI REM.-BUD.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

• Wykończenia wnętrz, remonty łazienki, układanie glazury, malowanie, gładziowanie. Wolne terminy 2022, tel. 506-506-526.

• Kafelkowanie, malowanie, itd. Szybko i tanio. tel. 534-870-244, 513-301-629.

• Płytki, malowanie, gładzie, tel. 517-743-607.

ZDROWIE**DERMATOLOGIA**

• Wiktoria Kralewska-Kuźmierz, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn – pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

DIAGNOSTYKA USG

• Rezonans magnetyczny, tomograf komputerowy bez kolejki. Zaprasza Medhouse Diagnostyka. Konieczna uprzednia rejestracja. www.diagnostyka.medhouse.pl

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Badania: tympanometryczne słuchu, endoskopowe gardła i krtani, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

• Lek. med. Tomasz Cebula, lek. med. Martyna Domagała, specjaliści laryngolodzy przyjmują: środa 15.00 piątek 10.00. Badanie videoendoskopowe krtani i gardła tympanometryczne słuchu płukanie uszu audiometria. BemaMed, ul. Bema 4, Rejestracja: 500-640-206.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

PSYCHIATRIA

• Lek med Bartłomiej Kaliniak specjalista psychiatra, specjalista neurolog, przyjmuje: poniedziałek 16.00, wtorek 8.30, środa 13.00. Leczenie zaburzeń lękowych i depresyjnych, zaburzeń snu, uzależnienia, zaburzeń po udarze mózgu. BemaMed. Rejestracja: 500-640-206.

UROLOGIA

• Lek med Maciej Pozowski – specjalista urolog, febu – przyjmuje: czwartek 15.30. Profilaktyka, diagnozowanie oraz leczenie chorób układu moczowo-płciowego. BemaMed, ul. Bema 4, Rejestracja: 500-640-206.

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH

- | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|-----------------------|----------------------------|
| • motoryzacja – 15 zł | • matrymonialne – 10 zł | • praca – 15 zł | • usługi rem.-bud. – 15 zł |
| • biznes – 15 zł | • nauka – 10 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi – 15 zł |
| • gastronomia – 15 zł | • różne – 10 zł | • transport – 15 zł | • wróżby – 15 zł |
| • kredyty, pożyczki – 15 zł | • podaruję – 10 zł | • turystyka – 15 zł | • zdrowie – 15 zł |
| • nieruchomości – 15 zł | • zguby – 10 zł | • noclegi – 15 zł | • zwierzęta – 15 zł |

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie: ogloszenia.nowiny.pl

Wyróżnij swoje ogłoszenie – tylko**POGRUBIENIE***

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

[illegible]

HUMOR



Rozmawiają dwie przedszkolaczki:

- Czy masz już choinkę?
- Mam, ale sztuczną.
- A święty Mikołaj był już u ciebie?
- Był, ale też sztuczny.



Lekcja wychowawcza. Nauczycielka pyta dzieci, kim chciałyby zostać, kiedy dorosną. Dzieci wymieniają zawody pio-

senkarza, aktora, strażaka, policjanta...
tylko Jasio mówi, że chciałby zostać św.
Mikołajem.

- Czy dlatego, że rozdaje prezenty? – pyta nauczycielka.
- Nie. Dlatego, że pracuje tylko jeden dzień w roku!



Fafara pyta Jasia:

- Dlaczego chcesz, aby św. Mikołaj przyniósł ci dwa komplety kolejki elektrycznej?

– Bo ja też chcę się bawić, kiedy tatuś jest w domu.



Jasio cierpliwie wyczekuje na prezenty od świętego Mikołaja. W końcu o północy zniecierpliwiony pyta:

- Mamusiu, kiedy wreszcie przyjdzie święty Mikołaj?
- A czy ja wiem syneczku, o której godzinie wróci twój tatuś z knajpy?



HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04

Najbliższy tydzień przyniesie Baranom nowe znajomości i porywy, może uda się znaleźć kogoś bliskiego. Będzie to miła odskocznia od zamknięcia w pracy, którego mogą mieć dość.

BYK 21.04 – 20.05

Okazji do randek nie zabraknie. W pracy możliwy awans na stanowisko kierownicze, albo... dodatkowe obowiązki. Da się to zauważyć w postaci dodatkowej sumki na koncie, jednak trzeba uważać na nerwy i stres.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

W sprawach miłosnych, Bliźnięta poczuć chęć wycofania się i przeanalizowania relacji. W pracy będzie się działo, dużo obowiązków i natłok zadań. Możliwe wydatki na cele domowe, prawdopodobnie nie obejdziesz się bez pomocy bliższej kobiety. Uważajcie na to, co i ile spożywacie, wątroba potrzebuje odpoczynku czasami...

RAK 22.06 – 22.07

Będziecie czekali na wiadomość od ukochanej osoby. W pracy rutyna, jakieś działania podsumowujące, remanenty... Będziecie mieli ochotę zaszaleć dla odreagowania, co okaże się korzystne dla Waszego samopoczucia. Uważajcie podczas podróżyowania na emocje!

LEW 23.07 – 22.08

Możecie się czuć niedoceniane przez bliskich. W pracy nastąpi zmiana, możliwe, że wymagająca większej odpowiedzialności i samodzielności. Finansowo nastąpi przegląd i planowanie wydatków.

PANNA 23.08 – 22.09

W miłości Panny poczuć jakieś braki, samotność zaboli dotkliwiej niż zwykle. Warto wyjść do ludzi! W pracy zmiany, planowanie nowych strategii rozwojowych, zmiany kadrowe i zarządzania. Finansowo będziecie musiały powalczyć o swoje, możliwe, że o podwyżkę.

WAGA 23.09 – 22.10

Wagi w związkach będą dążyć do określenia, kto rządzi. Zdominują lub zostaną zdominowane. W pracy – konieczność odbycia praktyk, szkoleń, reorganizacji. Zdrowie będzie w sam raz, jednak będziecie przepracowane, uwaga na kregosłup.

SKORPION 23.10 – 21.11

W związkach przyjdzie czas na wyjaśnienia nieporozumień. Możliwe też inteligentne flirty. W pracy – trzeba będzie sobie odpuścić to, co było ustalone wcześniej, szef może zmienić plany. Czekają Was wydatki na dom, np. upiększanie, imprezy...

STRZELEC 22.11 – 21.12

W sprawach miłosnych tarcia o przysłowiowe rządy nad pilotem. W pracy – standardowo. Rutyna, porządki, remanenty, wyliczenia... Finansowo całkiem nieźle, czekają wydatki na spełnienie marzeń.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

Koziorożce mają w listopadzie sielankę. Będą na nie dmuchać i chuchać. W pracy nerwowo, możliwa zmiana na gorsze. Uwaga na złych doradców finansowych! W zdrowiu wszystko w normie, należy zwrócić uwagę na nerki i gospodarkę płynów w organizmie.

WODNIK 20.01 – 18.02

Wodnicy również nie będą narzekać. Dużo się będzie działo! Szykują się randki. W pracy – dodatkowe zlecenie, intratne propozycje, co przyniesie dodatkowe korzyści materialne.

RYBY 19.02 – 20.03

W miłości samotne Ryby czeka zastój. Związane zabarykadują się w swoich czterech ścianach. Może być to spowodowane zaciętą rywalizacją w pracy, która pochłonie ich siły.

Zarząd Stowarzyszenia Nasza Odra Socios, skupiającego od niedawna część kibiców Odry Wodzisław liczy na zapewnione przez klub miejsce w Radzie Nadzorczej. Doczekać się nie może, więc wystosował do klubu list otwarty z pytaniami. Prezes Odry odpowiada, że zamiast na pytania, liczył na kredyt zaufania i wsparcie.

Kibice Odry napisali list otwarty. Prezes klubu: liczyłem na zaufanie

Stowarzyszenie zostało zarejestrowane oficjalnie 23 listopada, ale mniej oficjalnie działało już nieco wcześniej. 15 listopada klub na swojej stronie internetowej, informując o składzie nowego zarządu, którego prezesem został Tomasz Stolarski, zapewnił, że „w połowie grudnia do rady nadzorczej dołączy przedstawiciel nowo powstałego Stowarzyszenia Kibiców Socios – Marcin Piwoński.” Piwoński jest prezesem Stowarzyszenia Nasza Odra Socios.

Tymczasem zbliża się połowa stycznia, a zapowiedź klubu sprzed dwóch miesięcy nie została zrealizowana. I to kibicom się nie podoba. Stąd wystosowali list otwarty do „Decydentów naszego ukochanego Klubu Odra Wodzisław Śl”. Przypominają w nim, że celem Stowarzyszenia jest pomaganie klubowi w realizacji jego celów. „Takowa pomoc nie może zostać udzielona, jeśli nie będziemy częścią Klubu i nie będziemy otrzymywali jakichkolwiek informacji o sytuacji w klubie”. I dalej piszą, że dla dobra klubu i jego współpracy ze Stowarzyszeniem, przedstawiciel Stowarzyszenia powinien wejść do zarządu lub rady nadzorczej klubu. Bo nie wyobraża sobie stowarzyszenie przekazywania pomocy do klubu bez szeroko rozumianej transparentności. Stowarzyszenie przypomina, że zamierza kupić udziały w klubie (jak mówił nam w połowie grudnia prezes Naszej Odry Marcin Piwoński, chodzi o jeden udział), po to, by uzyskać pewność, że pomoc Stowarzyszenia będzie dobrze wykorzystywana. I liczy, że do 12 stycznia klub zadeklaruje czy przedstawiciel Stowarzyszenia wejdzie w skład zarządu bądź rady nadzorczej. Pod listem znajduje się informacja, że list sygnowany jest przez członków zarządu Stowarzyszenia: Marcina Piwońskiego, Kamila Cichonia, Mariusza Adamczyka, Mariusza Sta-



W klubie trwają kolejne przeobrażenia organizacyjne. Grupa kibiców ze Stowarzyszenia Nasza Odra Socios pyta, czy zostanie w tych zmianach uwzględniona.

WŁADZE KLUBU SPOTKAŁY SIĘ Z WŁADZAMI MIASTA

Jak informuje strona internetowa Odry Wodzisław, 7 stycznia odbyło się spotkanie przedstawicieli Odry Wodzisław z prezydentem miasta Wodzisław Śląski – Mieczysławem Kieć oraz jego zastępczynią ds. sportu Izabelą Kalinowską.

„Celem styczniowego spotkania było omówienie bieżącej sytuacji w klubie oraz rozmowa o naszych tegorocznych planach. Ze strony klubu w spotkaniu udział wzięli prezes Tomasz Stolarski, wiceprezes ds. marketingu Adrian Kuźma oraz członkowie rady nadzorczej: Dariusz Kozielski, Zenon Rek i Dawid Tatarczyk. Podczas dzisiejszego spotkania udało nam się przedstawić naszym rozmówcom aktualną sytu-

ację organizacyjną i finansową klubu. Sporo miejsca poświęciliśmy także dyskusji dotyczącej propozycji współpracy na linii Odra Wodzisław – miasto – inne kluby sportowe – przedsiębiorcy. Omówienie możliwych ścieżek współpracy pozwoliło nam na przejście do kolejnego tematu, czyli naszej partnerskiej współpracy z miastem Wodzisław Śląski w zakresie jego promocji przez klub. Ostatnim dużym tematem, któremu nie tylko dziś chcieliśmy poświęcić czas i naszą uwagę, jest przypadająca na ten rok setna rocznica powstania Odry Wodzisław. Okrągłe urodziny naszego klubu również chcielibyśmy świętować we wsparciu i współpracy z innymi podmiotami”, informuje klub.

roste i Adriana Stępnika.

Kibice chcą pomagać, ale nie bezwarunkowo

– Ja nie chciałbym, żeby ktoś odniósł wrażenie, że ten list ma formę pretensji. Traktujemy go jako drogowskaz, który pokazuje, w jaką stronę, według nas kibiców, powinien iść klub. My chcemy, by kibice byli częścią klubu, a wtedy odwzajemnia się zaufaniem i frekwencją na meczach. My chcemy pomagać, ale w zamian chcemy o czymś wiedzieć i po części decydować. Jeśli w pewnym momencie chcemy pomagać w postaci rzeczowej nawet do 5 tys. zł na miesiąc, to tak jakbyśmy mieli 10% udziałów, a to już całkiem sporo – mówi nam Marcin Piwoński, prezes Stowarzyszenia Nasza Odra, które w zamyśle ma też zrzeszać drobnych przedsiębiorców, którzy chcą wspierać Odrę.

Tomasz Stolarski, prezes Odry Wodzisław pytany o sprawę odpowiada, że... nie zagłębiał się w treść listu Stowarzyszenia. Na nasze pytanie o to dlaczego przed-

stawiciel Naszej Odry nie został jeszcze włączony do rady nadzorczej, jak to klub deklarował 15 listopada, prezes Stolarski odpowiada, że nie odbyło się jeszcze walne zgromadzenie, na którym do takiego akcesu mogłoby dojść. Dlaczego się nie odbyło? Na stronie internetowej Odry kilka dni temu pojawiła się informacja, że trwa audyt spółki, aby poznać dokładną sytuację. „Przeprowadzenie go jest niezbędne, aby Klub mógł lepiej funkcjonować.

Rezultaty poznamy w najbliższych tygodniach. Z uwagi na ten proces postanowiliśmy przełożyć walne, które miało odbyć się w połowie grudnia”, czytamy na stronie internetowej Odry. Kiedy się ono odbędzie? – Na ten moment walne nie jest zaplanowane. Musimy wszystko najpierw poukładać, tak żeby nie trzeba było go później z powodu jakichś niespodzianek, dzień przed odwoływać – wyjaśnia Stolarski. Pytany, czy jak już walne zebranie się odbędzie, to czy wtedy przedstawiciel Naszej Odry zostanie włączony do rady nadzorczej, Stolarski odpowiada wymijająco: – Nie mogę tego teraz powiedzieć.

Prezes Odry o braku zaufania i wsparcia

Zapytaliśmy więc prezesa Odry, co się zmieniło od połowy listopada, kiedy klub deklarował na swojej stronie internetowej, że dołączy przedstawiciela Stowarzyszenia do rady? – Nie mogę na to pytanie odpowiedzieć na ten moment – odpowiada Stolarski.

Na koniec prezes powiedział, że czuje się pytaniami atakowany i osaczony. I że nie udzielono mu żadnego wsparcia i kredytu zaufania. – Dlatego jest mi po prostu przykro. Ale nie przeraża mnie to. Dam sobie z tym radę – kończy prezes Stolarski. (art)

Zaproszenie dla trenerów

Troska o prawidłowe szkolenie najmłodszych adeptów futbolu jest bardzo ważnym wyzwaniem dla działaczy wielu lokalnych klubów piłkarskich. Trenerzy orlików są proszeni do udziału w spotkaniu, które w całości będzie poświęcone pracy z drużynami tej kategorii wiekowej.

13 stycznia 2022 roku (czwartek o godz. 17.00) na obiekcie LKS Studzienna od-

będzie się spotkanie trenerów pracujących w klubach Podokręgu Racibórz z drużynami Orlików E1 (rocznik 2011), z Komisją Szkolenia Śląskiego Związku Piłki Nożnej oraz Komisją Szkolenia Podokręgu Racibórz.

Tematem tego spotkania będzie przedstawienie projektu dla rocznika 2011 w ramach Śląskiej Akademii Piłkarskiej. (ak)